



Tablice poglądowe budzą zainteresowanie.

Fot. J. Rośkiewicz

TABLICE POGLĄDOWE — ZDAJĄ EGZAMIN

Wielkiej i zatłoczonej hali W-3 trzeba było umieścić tablicę poglądową wyżej, prawie w połowie ściany dla lepszej widoczności. Ale rzuca się ona w oczy każdemu i góruje nad halą. Obrazuje wykonanie norm i wzrost wydajności pracy na przestrzeni lat od 1965 r. do teraz. Jest wyraźna.

Czy ludzie interesują się tablicą poglądową, potrzebną w okresie opracowywania założeń do nowej pięciolatki i w czasie dyskusji nad realizacją uchwały II plenum KC — z tym pytaniem zwracam się do tow. Zbigniewa Mariny, wytaczacza, pracującego w sąsiedztwie tablicy.

— Bardzo — brzmí odpowiedź — to przecież są sprawy produkcji, jej wzrostu i wyników rzutujących na zarobki. Najważniejsze dla każdego z członków załogi. Podchodzi do nas plastik wydziału i zarazem autor tablicy Kazimierz Ratajewski. On również stwierdza zainteresowanie danymi umieszczonymi na tablicy poglądowej. Obserwuje to przy okazji zajmowania

się propagandą wizualną w wydziale.

— Ludzie rozmawiają o wynikach zamieszczonych na tablicy — dodaje tow. Martyna, który uważa, że tablica mobilizuje załogę, unaczyniając aktualną sytuację. To bardzo istotne przed przystąpieniem do opracowania nowego planu pięcioletniego, by wiedzieć z jakiego punktu startuje się do tego zadania. Potwierdza również tę opinię i sekretarz POP tow. Marian Bachan, wyciszając jeszcze inne tablice poglądowe znajdujące się na terenie wydziałów Pionu Głównego Mechanika.

Idziemy z kolei do WKS. Dla odmiany zatrzymujemy się przed tablicą umieszczoną na zewnątrz — przed budynkiem wydziału. Przyciąga oczu swoją barwnością, zrobiona została przejrzysto.

Obrazuje produkcję WKS w tonażu i roboczegodzinach kalkulowanych na przestrzeni lat od r. 65. W tym to roku produkcja WKS wynosiła w tonażu 7315 ton wyrobów, w roku następnym — 6130

ton, w r. 67 — 64204 ton, zaś w r. ub. już 8006 ton; tablica wskazuje na wzrost produkcji w ostatnim rocznym okresie. Zbliżyła się do nas tow. Stanisław Kobierski, ślusarz konstrukcyjny z WKS. Krzystam z okazji i zapytuję, czy tablica cieszy się zainteresowaniem załogi, stoi przecież przed budynkiem. I tutaj tablicę tę załoga dobrze zna. Ludzie podchodzą do niej nie raz i nie dwa, ale częściej. Jest ona jedną z podstaw dyskusji, która toczy się nie tylko na zebraniach, nad dalszymi możliwościami i perspektywami wydziału, zastużonego dla huty od początku jej istnienia i mającego aktualnie coraz większe zadania — mówi tow. S. Kobierski.

I sekretarz OOP WKS tow. Ryszard Szeliga dorzuca, że właśnie wykonana została nowa tablica, poświęcona ludziom dobrej roboty, która stanie się odpowiednikiem tej tablicy poglądowej i jeszcze innych umieszczonych wewnątrz wydziału.

Muszę przyznać, że bardzo podobami się tematyczne powiązania propagandy wizualnej w ramach realizacji uchwały II plenum. Słuszne jest, że obok wyników produkcyjnych pokazuje się ludzi, którzy do ich uzyskania przyczynili się najbardziej. Następne tablice poglądowe, oprócz kilkunastu już istniejących w Pionie TM, będą jeszcze powstawać z chwilą ostatecznego uzyskania danych. (lk)

Ambasador NRD w HiL

10 września odwiedzili naszą hutę bawiarzy w regionie krakowskim ambasador Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce RUDOLF ROSMEISEL. Ambasadorowi towarzyszyli pierwsi sekretarze ambasady JURGEN VON ZWOLL i MANFRED THIEDE oraz korespondenci Agencji Prasowej, Radia i Telewizji NRD.

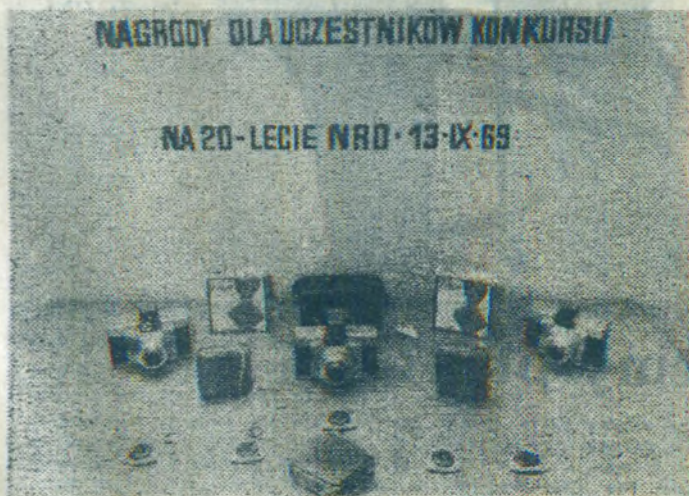
Gości powitał kierowniczy kolektyw HiL z I sekretarzem KF TADEUSZEM WACHOWSKIM na czele. Następnie odbyło się spotkanie, podczas którego dyrektor

ekonomiczny HIŁ S. SUCHOŃSKI przekazał naszym gościom informację o pracy załogi huty.

Goście żywo interesowali się pracą naszych hutników, ze szczególnym uwzględnieniem postępu technicznego i wyników ekonomicznych.

Na zakończenie spotkania ambasador przekazał serdeczne pozdrowienia dla załogi kombinatu i życzenia. Po spotkaniu goście w towarzystwie gospodarzy zwiedzili Stalownię Konwertorową i Walcownię Slabing.

Finał konkursu „20 lat NRD”



Oto atrakcyjne nagrody dla zwycięzców konkursu: radia tranzystorowe, aparaty fotograficzne, zegarki.
Fot. J. PODLECKI

Przypominamy, że w sobotę — 13 bm. o godz. 17 — odbędzie się w sali teatralnej Huty im. Lenina atrakcyjna impreza finałowa konkursu pt. „20 lat NRD”, zorganizowanego przez Zarząd Fabryczny TRZZ w HiL oraz Ośrodek Kultury i Informacji Niemieckiej Re-

publiki Demokratycznej. Podczas imprezy otwarta zostanie interesująca wystawa „Karol Marks”.

W części artystycznej imprezy wystąpi świetny zespół „Swingtett 67” z Magdeburga. (dr)

DZIS
w numerze:
• Po II Plenum w Wydziale Transportu Samochodowego — str. 3.
• Na przykładzie jednego projektu — str. 4.
• Chuligaństwo — str. 6.

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

GIŁOS

WYDAWANIE W NOWEJ HUCIE

Nr 37 (666) Kraków, 13 IX. — 19 IX. 1969 r. Cena 50 gr

Rozmawiamy — o roli młodzieży w hucie

Wstępem do naszej rozmowy z pierwszym sekretarzem Komitetu Zakładowego w Pionie Głównego Mechanika tow. JANEM MAŁKIEM było przejście przez kilka hal wydziałów TM. Wszędzie dużo młodych twarzy, dużo młodej załogi w tych najstarszych wydziałach huty. Ta obserwacja pozwala lepiej rozumieć się w czasie rozmowy, którą toczymy już po powrocie do kuchni, nad nią mieści się Komitet Zakładowy, dokładnie w centrum produkcji. Słychać doskonale odgłosy i kłótni, a już kiedy zacznie bić młot pneumatyczny — ściany drżą.

Temat rozmowy jest szczególnie aktualny w naszej hucie, przed plenum ideologicznym KF partii oraz przed plenum KW PZPR poświęconym wychowaniu młodzieży. Nawiazujemy do spostrzeżeń sprzed minut kilkunastu na wydziałachh TM.

— W pionie naszym — mówi I sekretarz — pracuje naprawdę dużo młodzieży, stanowiącej przeszło połowę załogi. 62 procent jest zrzeszona w organizacji zetemnosowskiej, która liczy ponad sześćdziesiąt członków. Jak widać więc, rozwój organizacji młodzieżowej dotrzymuje kroku rozwojowi organizacji partyjnej pionu, mającej aktualnie ponad osiemset czterdziestu członków i kandydatów.

Zastanawiam się — tutaj młodzież po prostu garnie się do ZMS. Słucham słów tow. J. Małki:

— Organizacja młodzieżowa stara się otoczyć opieką każdego młodego pracownika od pierwszych chwil jego pracy w naszym wydziale. Opiekuje się nimi po linii zawodowej specjalna komórka zorganizowana przy dziale kadry TM, ale oprócz tego sama młodzież z ZMS udziela maksy-

List do ambasady DRW

W związku ze śmiercią prezydenta Demokratycznej Republiki Wietnamu tow. Ho Chi Minha, nasza huta wysłowała list do ambasady DRW, który zamieszczamy w całości.

**TOWARZYSZ DO PHAT QUANG
AMBASADOR
DEMOKRATYCZNEJ
REPUBLIKI
WIETNAMU
WARSZAWA**

Głęboko poruszeni bolesną stratą, jaką poniósł naród wietnamski a także międzynarodowy ruch komunistyczny i robotniczy w związku ze śmiercią Przewodniczącego Komitetu Centralnego Wietnamskiej Partii Pracujących — prezydenta HO CHI MINH'a — w imieniu hutniczej organizacji partyjnej i Komitetu Fabrycznego PZPR — przesyłam

Wam i całemu narodowi wietnamskiemu wyrazy współczucia i hołdu dla Zmarłego.

Pragnę zapewnić, że krakowscy hutnicy pod przewodnictwem organizacji partyjnej — tak jak dotychczas — swą codzienną pracą służyć będą wielkiej sprawie umacniania sił socjalizmu i komunizmu, dla której wszystkie siły i całe swe życie poświęcił zmarły przywódca narodu wietnamskiego — Towarzysz HO CHI MINH.

I sekretarz
Kom. Fabr. PZPR
Huty im. Lenina
T. WACHOWSKI

19 i 20 września — IV Kongres ZBoWiD

W dniach 19 i 20 września odbędzie się w Warszawie IV Kongres ZBoWiD. Kongres obradować będzie w 20 rocznicę zjednoczenia się uczestników z wszystkich frontów wolnościowych w jednym, wspólnym Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Zostanie dokonana ocena dorobku Związku, opracowany program politycznej i organizacyjnej działalności na okres następnego 5 lat oraz wybrane będą nowe władze naczelne. Przewiduje się również opracowanie nowego statutu ZBoWiD.

Delegatami na Kongres z

terenu Nowej Huty będą: Antoni Dałkowski — prezes ZF ZBoWiD w HiL oraz Władysław Żyła — prezes ZD ZBoWiD w Nowej Hucie. (dr)

Przegląd filmów polskich w kinie „Świt”

Już 15 września rozpoczynają się w kinie „Świt” Dni Filmu Polskiego, co z pewnością ucieszy wszystkich nowohuckich kinomanów. Podajemy program, w ramach którego zobaczymy 4 filmy związane z II wojną światową.

Od 15 do 18 bm. grany będzie „Zamach”, od 18 do 21 bm. „Barwy walki” (w obydwu filmach zobaczymy Stanisława Mikulskiego), od 22 do 24 bm. — „Kierunek Berlin” i od 25 do 27 bm. — II część pt. „Ostatnie dni”. W roli głównej w tych dwóch filmach gra Wojciech Siemion. Początek seansów (w małej sali) — godz. 15, 17, i 19.15. (dr)

PRZODUJĄ

Pracownicy zmiany „B”, jako jedyni w P-64 wykonali w całości swe zadania za I półrocze br. Jest to tym bardziej godne uwagi, że plan w tym okresie poważnie wzrósł w związku ze zwiększonymi zamówieniami eksportowymi.

W lipcu przeprowadzono szeroką dyskusję nad wytycznymi uchwały II Plenum Partii oraz nad zadaniami do nowej pięciolatki. Zgłoszono wiele cennych dla wydziału wniosków, dotyczących spraw technologicznych, remontowych i organizacyjnych.

Warto dziś pokazać zprodujanych pracowników ze zmiany „B”. Oto oni (od lewej): Franciszek Kochanek — I operator, Ryszard Gibek — ślusarz brygadzista, I sekretarz OOP zm „B”, Henryk Wdowik i Jan Suski — sortowacze - pakowacze, Henryk Tokarski — brygadzista o sprzętu, przewodniczący Rady Oddziałowej Józef Wator — st. walcownik, Stanisław Kidawa — I walcownik, Józef Goc — mistrz tech. walcowni drutu, Józef Stal i Kazimierz Krawczyk — st. walcownicy, Karol Grec — st. wsadowy, Franciszek Morawski — mistrz tech. oraz inż. Zygmunta Duliński — kierownik zmiany „B”.

Fot. M. Gładysiek



UDANY ZŁOT

Udał się jak nigdy IX Złot pracowników transportu kolejowego HIL. Jaki odległy to czas, gdy w 1961 roku po raz pierwszy zlot turystyczny, mający na celu zjednoczenie pracowników z kolektywnym kierownictwem — nie w zakładzie pracy, ale na wspólnej wycieczce — w górach. Inicjatywa ta podjęta przez kol. A. Dalkowskiego, Z. Podermanskiego i K. Sochańskiego znalazła uznanie i w innych kolach huty, które wzorem PT organizują do dziś swoje zloty. Wspaniała sceneria zlotu — Beskid Śląski — pasmo Szynidzieli, Klimczoka i Białej, pogoda jak na zamówienie, wspaniałe widoki i pomysłowa dekoracja, to wszystko fragment udanej całości. 178 turystów PT — bawilo się doskonale.

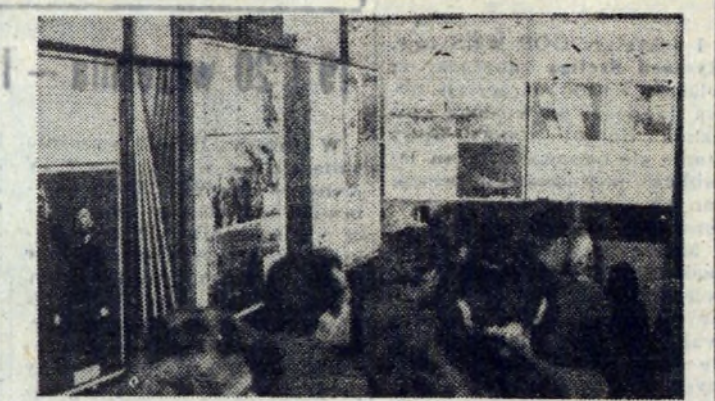
wypoczynku, daje skuteczny i pozytywny efekt. Czynny udział w imprezach wszystkich bez wyjątku uczestników, świadczy dobitnie o wspaniałym samopoczuciu uczestników. Nie męczące urozmaicone trasy, a nawet możliwość oglądania meczu Polska — Holandia zapewniła każdemu wybór najwłaściwszego wykorzystania wolnego dnia pracy. Duże uznanie należy też wyrazić kierownictwu szroniska na Klimczoku ob. Krystynie Pudło i całemu personelowi, za serdeczność i przyjemny stosunek do całej imprezy i uczestników. Ze strony Zarządu Oddziału PTTK HIL w zlocie udział wzięli wiceprezes Oddziału kol. Adolf Roman, członek Zarządu Oddziału kol. Jerzy Zgala, i przewodniczący Komisji Turystyki Górskiej kol. Hubert Kuhnelt. Szczególnie uroczystym momentem było wręczenie przez prezesa Koła PTTK

kol. Matuszewskiego przygotowanych okolicznościowych pamiątkowych pucharów, wydanych z okazji „IX Złotu PT” oraz cennych upominków kierownictwu PT, czynnikiem społeczno-politycznym oraz zaproszonym gościom.

Przewodniczący RZ PT tow. Rydlewicz wręczył puchary wraz z dyplomami Radom Wydziałowym W-73, W-74, W-75 za najliczniejszy udział swoich pracowników w zlocie, ponadto dokonał wręczenia licznych nagród rzeczowych uczestnikom, którzy zwyciężyli w rozgrywanych konkursach. Kierownictwo szroniska kol. K. Pudło otrzymała na pamiątkę statuetkę hutnika — symbol naszego zakładu pracy.

W imieniu uczestników — serdecznie dziękujemy kolektywowi, kierownictwu PT i aktywowi PTTK za umożliwienie udziału w wspaniałym zlocie i życzymy wszystkim pozostałym pioniom, aby i ich imprezy były podobnie udane i tak organizacyjnie przygotowane. J. Z.

Wzorowe przygotowanie zlotu przez prezesa Koła PTTK Z. Matuszewskiego wraz z kolegami — M. Dębskim, K. Lakomą, J. Smudą, M. Kawecką, Z. Krzakiem, J. Wałkiem, M. Ostrowską, M. Korneckim, S. Kowalczykiem, F. Nemiakiem, B. Biernatem oraz wielu pomysłowych i dowcipnych imprez dodało zlotowi szczególnie przyjemnego charakteru. Jeszcze raz udowodniono, że tylko ścisła współpraca całego kolektywu i docenianie walorów turystycznych jako najważniejszego elementu



Fragment wystawy o Karolu Marksie, o której piszemy w kronice TRZZ. Fot. J. Roskiewicza

KRONIKA TRZZ

Z okazji XX rocznicy powstania NRD oprócz wystaw, filmów i imprez artystycznych odbywają się w Hucie im. Lenina spotkania z działaczami społeczno-politycznymi i gospodarczymi z NRD, którzy wygłaszają prelekcje dla załogi w wydziałach huty i w hotelach. Ostatnio odbyło się spotkanie aktyw TRZZ w Ognisku Młodych ZMS z dr. Horstem Behrendtem z Akademii Nauk w Berlinie, który wygłosił prelekcję na temat: „30 lat socjalizmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej”. Spotkanie cieszyło się dużym zainteresowaniem ze strony uczestników.

5 września odbyło się spotkanie mieszkańców hotelu w Grębale-

wie z dyr. Ośrodka Kultury i Informacji NRD — dr. Marci Kirschem, który m. in. dokonał otwarcia wystawy pt: „Karol Marks”. Obecnie wystawa znajduje się w budynku S i zostanie udostępniona zwiedzającym po otwarciu, które nastąpi w dniu 13. IX. br. Należy podkreślić, że wystawy organizowane w Hucie i hotelach cieszą się zainteresowaniem i spełniają swoją rolę w krzewieniu prawdy o obydwu państwach niemieckich.

Osiągnięcia krajów socjalistycznych w ramach RWPG obrazuje wystawa pt: „Osiągnięcia krajów socjalistycznych RWPG”, którą zorganizowało nowe kole TRZZ w Aglomeracji w świetlicy wydziałowej. (or)

DOBRY POCZĄTEK

Bardzo dobre rezultaty uzyskała reprezentacja pracowników naszego kombinatu w rozpoczętej w ubiegłą niedzielę Wojewódzkiej Spartakiadzie Związków Zawodowych.

Na pięknym obiekcie pływackim „Unii” w Tarnowie rozegrane zostały zawody pływackie. Pływani zaliczone do tzw. II grupy przyniosła naszym hutnikom maksymalną ilość punktów możliwych do zdobycia — 100. Należy zaznaczyć, że obok pracowników naszego kombinatu jedynie reprezentacja Związku Zawodowego Górników uzyskała taką samą ilość punktów.

Indywidualnie najlepsze rezultaty osiągnęli: A. Suryjak — I miejsce na 100 m stylem dowolnym i J. Kneć — trzeci na tym samym dystansie. Sztafeta mieszczyna 4x50 w składzie: M. Hajduga, J. Hajduga, A. Suryjak, J. Kneć — II miejsce, i sztafeta kobiet 4x25 m w składzie: A. Hell, B. Janik, J. Różańska, G. Kowalczyk — IV miejsce.

W tzw. grupie I-jej startowali strzelcy. W punktacji drużynowej ekipa Huty im. Lenina w składzie Makla, Kaluża, Krasowski, Musiałek, Keroński i Piętał zajęła I miejsce.

EKIPA HIL NA SPARTAKIADĘ ZW. ZAW.

Zarząd TKKF ZMS HIL i Rada Zakładowa Kombinatu w porozumieniu z kierownikami poszczególnych dyscyplin ustallili skład osoby na II część zawodów Woj. Spartakiady Zw. Zawodowych, która odbędzie się 13 i 14 września w Limanowej.

Rzutki — Grzywnowicz, Karwański, Dudzińska, Gałuszka, Piłka siatkowa — kobiety: Kulis, Zydorek, Sagan, Grabowska, Kowalik, Cieszyńska, Szwed, Krzyż, Roch, Oleszewska, Pikulska.

Piłka siatkowa — mężczyźni: L. Lichota, T. Lichota, J. Gorczyca, S. Gorczyca, Cieśla, Keller, Luba, Grochal, Kulis, Król, Mięso, Stachurski, Niżnik. (W. K.)

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTE DO 10 WRZEŚNIA BR. WL.

Zakład Mater. Ogniotrwałych	101
Wyroby szamotowe	94
Wyroby zasadowe	100
dolomit	100
wapno	102
wyroby smół. dolom.	65
Zakład Kokschemiczny	96
koks ogółem	104
koks wielkopiecowy	100
smoła	100
benzol	100
siarazan amonu	97
Agglomerownia I	103
Agglomerownia II	101
Wielkie Piece	104
surowka	104
Wydział Przerobu Żużla	106
żużel granulowany	108
żużel pienisty	108
żużel kawalkowy	26
Stalownia Martenowska	101
Stalownia Konwertorowa	105
Wydział Wlewnia	104
wlewnice	104

Z egzekutywy KF

W P-40 poprawa, ale...

Wyniki pracy załogi wielkich pieców mają zasadniczy wpływ na ogólne rezultaty huty. Dlatego ocena polityczna i gospodarcza tego wydziału była tematem kolejnego, tzw. wyjazdowego posiedzenia egzekutywy KF w dniu 5. IX. br. Jak zawsze dotychczas, obrady egzekutywy, którym przewodniczył I sekretarz KF tow. T. Wachowski, poprzedziła wizytacja wydziału i zapoznanie się z aktualną sytuacją produkcyjno-gospodarczą.

Jak wiadomo załoga P-40 w okresie poprzednich miesięcy miała trudności z wykonaniem zadań planowych, co z kolei poważnie utrudniało, przede wszystkim pracę obydwójch stalowni. Jednak ostatnie tygodnie przyniosły wyraźną poprawę i wielkopiecownicy wykonali z nadwyżką swe zadania planowe. Oceniając wyniki pracy załogi w pieców należy pamiętać, że obecna produkcja wydziału stanowi 165 proc. tzw. zdolności projektowej.

Obrady egzekutywy potwierdziły duży wysiłek podjęty przez organizację partyjną i kierownictwo wydziału dla zabezpieczenia wykonania planu. Szczególnie podkreślano dotychczasową pracę zmierzającą do zrealizowania uchwały II Plenum KC oraz wykonania wniosków z poprzedniej uchwały egzekutywy, tj. z 1967 roku.

Mimo poprawy pracy organizacji partyjnej P-40 i kierownictwa gospodarczego, konieczne jest jednak dalsze skoncentrowanie się nad eliminowaniem zjawisk ujemnych, obniżających wyniki wydziału.

Egzekutywa zobowiązała kierownictwo polityczno-gospodarcze P-40 do działania przede wszystkim w kierunku:

- przyspieszenia realizacji przedsięwzięć, zapewnienia równomierną, wydajną pracę w pieców oraz służących poprawie trudnych warunków pracy załogi;

Więcej racjonalizatorów robotników!

Sytuacja w ruchu racjonalizatorskim i wynalazczym pracowników oraz rozwój zaplecza technicznego huty — oto tematy obrad egzekutywy KF w dniu 10 września br.

Tzw. syntetyczne wskaźniki, tj. umasowienia i efektywności wynalazczości, są w Hucie systematycznie poprawiane i kształtują się korzystnie w porównaniu ze średnimi dla przemysłu hutniczego. W Hucie jeden zgłoszony projekt przypadał w 1968 r. na 7,9 pracownika a w hutnictwie średnio na 13 pracowników. Wskaźnik efektywności wynosił w Hucie w 1968 r. — 13,3 zł, dla hutnictwa w — 10,4 zł. Efekty ekonomiczne, które przyniosły zrealizowane w Hucie w latach 1966 — 68 projekty racjonalizatorskie, wynoszą poważną kwotę 547 milionów zł.

Obradujący pod przewodnictwem I sekretarza KF tow. T. Wachowskiego członkowie egzekutywy pozytywnie ocenili wysiłki kierownictwa gospodarczego i organizacji społecznych w rozwoju wynalazczości pracowników i organizacji załogi huty, szczególnie podkreślając jej wielką rolę — jako ruchu społecznego.

W dalszej działalności należy jednak położyć nacisk na:

- zwiększenie zainteresowania robotników ruchem wynalazczości i w efekcie ilości zgłaszanych przez nich projektów,
- rozszerzenie społecznego zaangażowania w ruch racjonalizatorskim m. in. przez eliminowanie przypadków wykorzystywania przez pewne grupy pracowników inżynieryjno-technicznych, funduszy przeznaczonych na wynalazczość, jako dodatkowych źródeł zarobków,
- wzmocnienie pomocy udzielanej społecznie przez aktyw inżynieryjno-techniczny organizacji NOT wynalazcom i racjonalizatorom,
- rozwinięcie szerokiej i męcej propagandy ruchu wynalazczości, zwłaszcza wśród załogi robotniczej.

Poprawa jakości wyrobów i intensyfikacja produkcji huty w latach najbliższych wymaga dalszej rozbudowy zaplecza techniczno-badawczego. W jednostkach organizacyjnych huty, do niego zali-

czonych (głównie TT, TD, TA, TO, TH, OITE, gł. branżowy) zatrudnionych jest obecnie 753 prac. umysłowych i 983 prac. fizycznych.

Egzekutywa zobowiązała dyrekcję huty do pełnego wykorzystania dotychczasowego zaplecza i do zapewnienia jego perspektywicznego rozwoju w latach 1971-1975 w zakresie inwestycyjnym, nowoczesnego wyposażenia w urządzenia i aparaturę oraz kadrowym.

Równocześnie podkreślono konieczność prowadzenia prawidłowej polityki kadrowej przy obsadzeniu odpowiednich stanowisk inż.-technicznych w jednostkach zaplecza oraz przygotowywania projektu struktury organizacyjnej, umożliwiającej koordynowanie całości prowadzonych prac techniczno-badawczych, eliminując m. in. występujące obecnie przypadki ich dublowania. (JCh)

— obniżenia kosztów własnych, m. in. przez zmniejszenie zużycia koksu na tonę surowki i kosztownej rudy manganowej,

— systematycznego porządkowania rejonu wydziału. W tym celu Komitet Zakładowy powinien m. in. przeprowadzać okresowe, kompleksowe oceny wyników produkcyjnych i ekonomicznych oraz zacieśnić współpracę z KZ Stalowni Martenowskiej i Stalowni Konwertorowej.

W drugiej części obrad egzekutywy wysłuchana informacja dyrektora ekonomicznego o pracach nad projektem planu 5-letniego na lata 1971-75. (J. Ch.)

Jeszcze jedna POP

Hutniczej organizacji partyjnej przybyła ostatnio jeszcze jedna Podstawowa Organizacja Partyjna w nowo budującym się wydziale — Walcowej Taśm. Liczy ona 106 członków (w tym 14 kandydatów). 4 września, na pierwszym wyborczym zebraniu POP, w którym udział wzięli: I sekretarz KF Tadeusz Wachowski i sekretarz KF Marian Najduchowski, została wybrana 7-osobowa egzekutywa w składzie: I sekretarz — Stanisław Wolak, II sekretarz — Brunon Styn, sekretarz propagandy — Józef Staszczak oraz członkowie egzekutywy: Stanisław Duda, Stanisław Grochal, Witold Sulma i Marian Szurdycza.

Uczestnicy zebrania wystosowali list z podziękowaniem i pozdrowieniami dla hutników radzieckich w Krzywym Rogu, gdzie na szkoleniu przebywały dwie duże grupy załogi: służba utrzymania ruchu oraz technolodzy i dozór. BR

KOMUNIKAT

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie zawiadamia, że w związku z robotami torowymi w Al. Pokoju oraz w Al. Planu 6-letniego — zostanie wstrzymany ruch tramwajowy w dniach 16 i 17 bm. od godziny 5.30 do 13.00 od pętli tramwajowej „Wieżysta” do Placu Centralnego.

Komunikacja tramwajowa w tym czasie zastąpią autobusy.

Ze Złotu im. kpt. Potiebni



Przy płycie kpt. Potiebni w Pieskowej Skale — przemawia przewodniczący ZD TPPR tow. St. Wójcik. (O Zlocie piszemy na str. 5 i 8). Fot. Z. ZINT

O roli młodzieży

(Dokończenie ze str. 1)

Następnie I sekretarz Jan Małek mówi o przygotowaniach do plenum KW i plenum KF, corocznie poświęcanego sprawom ideowym w Hucie: Zapoznaliśmy cały aktywny ZMS z referatem i projektem uchwały na plenum KW, które wkrótce się odbędzie i zostanie poświęcone sprawom młodzieży. Ponadto omówiliśmy na posiedzeniu naszej egzekutywy wykonanie zeszłorocznej uchwały KF partii w Hucie, w tym również udział w nim naszej zaangażowanej politycznie młodzieży. Ocena wypadła zadowalająca: organizacja zetemesowska w naszym pionie wychowuje nowych kandydatów partii; w ub. r. przeszło do niej z ZMS 47 nowych członków, w tym roku 34, a 14 będzie jeszcze w br. przyjętych na kandydatów partii. Uważamy, że dużą część pracy ideowej wykonuje w naszych wydziałach organizacja zetemesowska. Jej wynikiem są właśnie brygady dobrej jakości w W-3 i W-1, a w W-17 brygady gwarantujących remontów urządzeń. Duży udział organizacji młodzieżowej jest także w uzyskaniu przez W-17 tytułu Wydziału Pracy Socjalistycznej, jako drugiego po W-1. Ideowe zaangażowanie młodzieży wyraża się w podejmowaniu nowych form współzawodnictwa o tytuł BPS im. V Zjazdu i 25-lecia PRL.

Współdziałanie ZMS z organizacjami partyjnymi w wydziałach doprowadziło do umocnienia się trzonowego aktywności młodzieżowej, do powiększenia go, tak, że aktywne są nie tylko same Zarządy Wydziałowe, ale większe grupy

zetemesowców, tworzące liczny już dziś zastęp ludzi współdecydujących o wynikach produkcji i poziomie politycznym załogi. Świadczy o tym najlepiej udział młodzieży w realizacji uchwały plenum ideologicznego KF, poziom ideowy wykazywany w codziennej działalności.

Jakimi sposobami jeszcze ZMS w TM wykonuje praktycznie uchwałę KF partii i podnosi poziom zaangażowania politycznego?

Jak podkreśla I sekretarz KZ — istotnym czynnikiem stało się dobre zorganizowanie i prowadzone szkolenie zetemesowskie i również udział członków ZMS w szkoleniu partyjnym. Dalej spotkania z działaczami robotniczymi i ZBoWiD-owcami. Duży wkład wniosła zetemesowska młodzież w realizację uchwały VII plenum KC i II plenum KC w wydziałach TM. Wyrażał się on m. in. licznymi wnioskami składanymi przez młodych pracowników, żywym udziałem w dyskusji, udziałem w komisjach, wykonywaniem propagandowych elementów na hale w ramach propagandy wizualnej.

— I co ważne — mówi na zakończenie sekretarz Jan Małek — w ZMS stawia się na odmiadzanie kadr. W wyniku obecnie zaczętej kampanii sprawozdawczo-wyborczej w tej organizacji w skład Zarządów Wydziałowych z pewnością wejdą młodzi członkowie organizacji, skoro dla startów jest miejsce w partii. Mamy wielu młodych, zaangażowanych pracowników, którzy wchodzi do czołowego aktywności ZMS huty.

I. KOZIĘLSKA

Jak wykonujemy plan?

produkcji wynoszącą ponad 5.300 ton aglomeratu. Bardzo dobrze pracują również wielkopiecownicy, których ambicją jest nadrobienie zaległości z poprzednich miesięcy. W bm. wyprodukowali już dodatkowo 5.897 ton surowki. W dalszym ciągu w czołowie najlepszych wydziałów utrzymuje się załoga Stalowni Konwertorowo-Tlenowej, która „wytopiła” już o 1837 ton stali więcej niż planowano do 10 bm. Z nadwyżką 744 ton stali wykonali swoje zadania I dekady września pracownicy Stalowni Martenowskiej. Wzorem dla innych może być też załoga Walcowej Taśm, która zapisała na swoim koncie nadwyżkę produkcji przekraczającą 6 tys. ton słabów. Na pochwałę zasłużyła sobie także załoga Walcowej Wstępnych i Wydziału Rur Zgrzewanych. W dalszym ciągu nie wykonują zadań dzienne-dobowych załogi ocynownicy ognio-

103	Walcownie Wstępne	103	blacha surowa ocyn. elektr.
102	prod. surowa kęsisk	102	blacha gotowa ocyn. elektr.
107	prod. gotowa kęsisk	107	taśma gotowa
106	prod. surowa kęsów	114	Wydział Rur Zgrzewanych
112	prod. gotowa kęsów	114	prod. surowa rur
112	Walcownia Słabing	107	prod. gotowa rur
112	prod. surowa	108	prod. gotowa prof. gład.
114	prod. gotowa	102	Wydział Odlewnie
100	Walcownia Gorąca Blach	100	prod. ogółem
101	prod. surowa	100	stal elektr. surowa
101	prod. gotowa	100	odlewy stalowe
94	Walcownia Drobnych Profili	100	Wydz. Mechaniczno-Konstr.
94	prod. surowa prof.	100	wyroby kute ogółem
94	prod. gotowa prof.	100	odlewki swob. kute
105	prod. surowa drutu	100	prod. ogółem
118	prod. gotowa drutu	101	konstrukcje stalowe
112	Walcownia Zimna Blach	101	Sitownia
112	blacha surowa czarna	100	energia elektryczna
109	blacha gotowa czarna	102	stal obrębem
95	blacha surowa ocynk.	95	Rytmicznie i wydajnie pracują w bieżącym miesiącu załogi obu soplekarni rudy, które do 10 września wypracowały już nadwyżkę
97	blacha gotowa ocynk.	97	
97	blacha surowa ocyn. ogn.	97	
94	blacha gotowa ocyn. ogn.	94	

Po II Plenum KC PZPR

Dobre zmiany w Wydziale Transportu Samochodowego widać od razu przy wjeździe na jego teren. Przedstawia się on jeszcze trochę jak plac budowy, gdyż w toku jest wznoszenie nowej hali mycia samochodów. W nowym pomieszczeniu znalazły się również biura i cała część socjalna, której dawniej raczej nie było, biorąc pod uwagę niedobre warunki. Po dokonaniu adaptacji w budynku po szkole zawodowej należy on aktualnie do najlepiej zagospodarowanych w hucie. Na dole szatnie z szafkami, umywalnie, natryski. Wyżej biura, estetycznie urządzone pokoje. No i własna stołówka w wydziale, w którym aktualnie brakuje tylko jeszcze świetlicy. Długo czekali transportowcy z Wydziału Samochodowego na poprawę warunków, ale jest ona już faktem dokonany, co stanowi realizację wszystkich postulatów zgłaszanych w tej mierze przez załogę oraz wniosków natury socjalno-bytowej w ramach dyskusji nad uchwałą II plenum KC. Z obowiązku reporterskiego muszę przytoczyć słowa uznania dla kierownika H. Połatyńskiego za uwiecznienie sukcesem starania — zaślizgane od członków załogi i podziękowania dla W-16, Wydziału Wodnego oraz Ciepłenego za wykonanie adaptacji budynku.

Zwiedzanie nowych pomieszczeń traktuję jako wstęp do rozmów, które za chwilę toczyć się będą na temat wykonania uchwały II plenum — w szerszym gronie. Jestem w jednym z pięknie urządzonych pokoiów w tymże budynku. Mam przed sobą listę wniosków zgłoszonych przez pracowników Transportu Samochodowego na zebraniach otwartych grup partyjnych, OOP i następnie PCP wydziału w trakcie letnich miesięcy, kiedy to dyskusja po II plenum toczyła się tutaj silnym nurtem. Rozmawiam o nich, o tym jak się rodziły. W naszym gronie są dwa spośród wniosków, w dyskusji, których wnioski zostały przyjęte i już przynoszą korzyści.

Od wielu lat podczas wakacyjnych dni prowadzone są w hucie indywidualne rozmowy partyjne. To tradycja już forma działania w hutniczej organizacji. Na temat rozmów i wniosków z nich wynikających w ogóle, a te gorocznych w szczególności rozmawiam z trzema sekretarzami KZ: STANISŁAWEM OLDAKIEM z Aglomeracji, EDWARDEM WASIELAKIEM z Walcowni Gorącej i JOZEFEM WĘGLEM z Zakładu Koksochemicznego.

Nie przypuszczałam, że początek naszej rozmowy okaże się tak kontrowersyjny, choć w gruncie rzeczy dyskusyjność to tylko pozorna. Gdy wystąpiłam bowiem z tezą, że skoro wakacyjne rozmowy partyjne przyjęły się w hucie znaczy to, iż dobra i skuteczna to forma pracy, przerwał mi tow. Oldak:

— Mam nieco inne zdanie. Organizacja partyjna powinna rozmawiać z ludźmi na co dzień.

I już od tego zdania dyskusja potoczyła się warkot, zapalczywie.

— Przecież rozmawiamy na co dzień z aktywem, także, gdy ktoś przyjdzie we własnej sprawie. Po za tym jest różnica — rozmowa a rozmowa. Te nasze wakacyjne są problemowe, a więc nakierunkowane. — odparowywali dwaj pozostali rozmówcy.

I znów OLDAK: — Zgadza się, że w warunkach huty rozmowy są koniecznością. Ale to dlatego, że styl pracy partyjnej w organizacjach nie zawsze jest najlepszy. Zebrania nie kończą się wnioskami. A w ogóle rozmowy zdają egzamin, jeśli trójka przeprowadzająca je jest dobra. A bywa, że ogranicza się do roli skrzynki pocztowej, tylko odnotowuje. To nie powinno być tylko skrupulatne pisanie, ale dialog.

Stanisław Fierek, elektryk wydziałowy zwrócił uwagę przede wszystkim na usprawnienie pracy urządzeń, dla lepszego startu do nowej pięciolatki od... zaraz. W pierwszym rzędzie zgłosił więc wnioski racjonalizatorskie. Jeden z nich dotyczy usprawnienia pracy koparek elektrycznych na haldzie żużla przez zmianę centralnego zasilania koparki, gwarantującą bezawaryjność.

— Nie tylko jednak przez usprawnienie samych urządzeń

W Wydziale Transportu Samochodowego — zmiany na lepsze

można lepiej pracować — mówi S. Fierek. — Dlatego zgłosiłem również wniosek zmierzający do poprawy organizacji pracy przez lepsze wykorzystanie specjalizacji załogi i lepsze organizowanie remontów sprzętu naszego wydziału. A także zwiększenie kontroli nadzoru technicznego przebiegu remontu pojazdów. Bardzo dużo uwagi zwracaliśmy w naszej dyskusji w grupach partyjnych i na zebraniach otwartych, również wspólnie z aktywem związkowym i młodzieżowym jak usprawnić remonty.

Tyle nasz rozmówca. Dodajmy, iż dyskusja przyniosła od razu w tym zakresie konkretne wyniki. Jednym z nich stało się wprowadzenie w lipcu współzawodnictwa między brygadami remontowymi, którego założeniem jest podniesienie jakości oraz skrócenie remontów. Prowadzą je z powodzeniem aktualnie zwłaszcza dwie BPS Mieczysława Korfa i Władysława Prochowskiego. Wyróżnia się też brygada warsztatu remontów samochodów osobowych i autobusów w składzie: Kazimierz Wypych, Jan Rosiak i Józef Kutya. Mała, ale doborowa. Jest wśród nas w tej chwili

również inny uczestnik dyskusji, którego wnioski były szczególnie wartościowe, Tadeusz Linca, pierwszy elektryk monter samochodowy. Po II plenum KC, w trakcie omawiania propozycji do nowej pięciolatki, zgłosił dwa wnioski usprawniające działalność wydziału. Pierwszy z nich, typu behapowskiego, zabezpieczy przed wypadkami pracowników — dzięki zastosowaniu nowych rozruszników, drugi służyć ma zabezpieczeniu przed szybkim niszczeniem kół samochodów osobowych i „starów”. Pomyślał również o oszczędności prądu i żarówek w samochodach — zgłaszając

propozycję usprawnienia. Mówi teraz o tym — nawiązując do dyskusji, w której — jak widać — owocnie uczestniczył.

Wiele jeszcze innych inicjatyw zrodziło się na zebraniach poświęconych wdrożeniu uchwały II plenum KC — podkreśla i sekretarz PCP Antoni Adamczyk, pracujący jako kierownik w Transportie Samochodowym. Teraz stara się ocenić wartość dyskusji, która — jak stwierdza — przyniosła duże ożywienie, wzrost pomysłowości załogi, ułatwiła wyjście z szeregu trudności i służyć będzie w nowej pięciolatce konkretnymi wynikami pod wspólnym nagłówkiem: poprawa jakości pracy, usprawnienie organizacji, poprawa efektów remontów i całej działalności transportu samochodowego, bez którego nie można sobie wyobrazić istnienia wielkiej huty. Nawiązując do przeprowadzonych w organizacji partyjnej rozmów indywidualnych — sekretarz podkreśla: do najważniejszych ich cech należała szczerota, troska o miennie i sprzęt wydziału, o dobry start do zadań przyszłego planu pięcioletniego w kombinacie i w wydziale.

Przewodniczący Rady Wydziałowej Stanisław Roman

przytacza inne fragmenty z dyskusji, w której mówiono również o słabym wykorzystaniu niektórych wozów ciężarowych przez wydział, a także wózków akumulatorowych. Kierownik inż. H. Połatyński dodaje: Warto zaangażować do kierownictwa wydziałów o lepsze wykorzystywanie taboru transportowego. Przydałoby się więcej „żuków”, są one przede wszystkim potrzebne na wyjazdy z huty.

Jak wynika z wypowiedzi kierownika Henryka Połatyńskiego, przewodniczącego Rady Robotniczej Józefa Nowaka i przew. Rady Związkowej Stanisława Romana, dyskusja po II plenum przyczyniła się do utrzymania wysokiego wskaźnika (0,8) gotowości technicznej wozów, należącego do najwyższych w transporcie samochodowym w kraju. Obecnie podstawowa organizacja partyjna w Transportie Samochodowym dba o utrzymanie klimatu, wytworzonego w czasie dyskusji związanej z uchwałą II plenum — o czym mówi sekretarz Adamczyk. Jej wpływ na pracę transportu samochodowego jest widoczny.

IRENA KOZIŁSKA

Żołnierski biwak

W uroczystej scenerii skałek jurajskich w Dolinie Boleszkowskiej Zarząd Fabryczny ZBoWiD-u przy Hucie im. Lenina zorganizował biwak żołnierski dla upamiętnienia 36 rocznicy wybuchu II wojny światowej.

W tej ciekawej pomyslanej i udanej imprezie wzięło udział ponad 150 osób. Na biwaku żołnierskim przy tradycyjnym ognisku i bigosie nasi hutnicy oraz ich rodziny spotkali się z uczestnikami kampanii wrześniowej, którzy przy nastrojowym blasku ogniska snuli swoje wspomnienia sprzed 39-tu laty.

Uroczystego zapalenia ogniska dokonał przewodniczący ZBoWiD HIL Antoni Dąbkowski, a okolicznościowe przemówienie wygłosił ZBoWiD-owiec Kazimierz Szpejda. Z zainteresowaniem przysłuchiwano się opowiadaniom Franciszka Zajaca, Tadeusza Libury i Ludwika Zięby — żołnierzy pamietnego września 1939 r. Najmłodsi uczestnicy z przejęciem recytowali wiersze Władysława Broniewskiego i śpiewali wojskowe piosenki.

Główni inicjatorzy i organizatorzy

Marynarze w Klubie ZBoWiD

W dniu 8 września 1969 r. Fabryczny ZBoWiD HIL przywitał ich sekretarz mgr Józef Bugajski. Z dużym zainteresowaniem goście zapoznali się z ciekawymi eksponatami Muzeum ZBoWiD HIL,



Józefa Fila i prof. dr inż. Zbigniewa Królikowskiego. Po zwiedzeniu zabytków starego Krakowa i naszego kombinatu goście przybyli do Klubu ZBoWiD HIL w Nowej Hucie, gdzie w imieniu Zarządu

ofiarowując do niego model ORP „Błyskawica” wykonany przez słuchaczy WSMW.

W części nieoficjalnej nastąpiło spotkanie z uczestnikami walk II wojny światowej, na którym tak marynarze jak i hutnicy dzielili się wspomnieniami przy czarnej kawie. Sedziwy gość ob. Jan Sowisio długoletni bojownik o polskość Ziemi Zachodniej opowiedział o udziale w walkach trzech powstań śląskich, za co „odpokutował” w kaźni obozu koncentracyjnego w Stutthofie, w okresie okupacji. Ciekawe wspomnienia snuli kol. prof. dr inż. Z. Królikowski, Tadeusz Madysa, mgr A. Piskorski, W. Glazer, opowiadając o walkach na wschodzie i zachodzie.

St. marynarz pchor. Wiesław Borowiecki zdał relację z rejsu ORP „Gryf”, który w Norwegii z pobjawiska pod Narwikiem pobrał ziemię. Została ona uroczystie przekazana do naszego Muzeum ZBoWiD HIL w Nowej Hucie. Na zakończenie przedstawiciel gości st. marynarz pchor. Marian Kostroba podziękował za miłe przyjęcie i umożliwienie zwiedzenia naszego muzeum. JB

Pracownicy Huty im. Lenina — wzorowymi żołnierzami

Prawie od miesiąca otrzymujemy Waszą gazetę „Głos Nowej Huty”. Wśród żołnierzy naszego pułku znajdują się również pracownicy HIL, którzy szczególnie interesują się życiem kombinatu, gdyż jak oświadczyli, swoje miejsce po wyjściu z wojska widzą wśród załogi Huty im. Lenina. W rozmowie oświadczyli mi, że z pracy w kombinacie byli bardzo zadowoleni.

Nie sposób byłoby wszystkich wymienić, chociaż wszyscy zasługują na wyróżnienie, gdyż są żołnierzami zdyscyplinowanymi, dobrze wykształconymi, dobrze wywiązują się ze swoich obowiązków służbowych. Na szczególne wyróżnienie zasługują m. in.:



St. szer. Tadeusz KOZIK w HIL pracował jako ślusarz w wydziale ZO/04. Obecnie jest starszym mechanikiem samolotu. Na swym koncie posiada 10 wyróżnień, w tym również rżnic i odznakę Wzrostowego Żołnierza III stopnia

O służbie i pracy tych żołnierzy opinia dowódcy pododdziału jest bardzo dobra. Sprzęt, na którym pracują znajduje się w stałej gotowości bojowej. Świadczy to o ich wysokim zrozumieniu obowiązków obronności kraju.

Myszę, że w/w żołnierze wzbogaceni o nowe doświadczenia, bardziej dojrzały politycznie, będą już w niedługim czasie dobrymi pracownikami Waszego kombinatu. Wszyscy również cieszą się szczerze, że ich zakład objął patronat nad 2 PLM „Kraków”, w którym przypadł im udział spełnić swój obowiązek wobec Ojczyzny.

Przesyłamy od wszystkich żołnierzy pułku „Kraków” dla całej załogi kombinatu serdeczne żołnierskie pozdrowienia.

Mjr Mirosław WOJDAK

Dyskutują sekretarze KZ

WĘGIEL: Jeśli trójka nie jest przygotowana do odpowiedzi na jakieś pytanie powinna się przygotować i wyśnić wątpliwości w ciągu następnych dni. Zresztą właśnie dlatego do trójki wybiera się najlepszych aktywistów.

OLDAK: Dam wam przykład: u nas odnotowano taki wniosek: sekretarz KZ powinien więcej czasu poświęcić na rozmowy z członkami partii i kandydatami na stanowiskach pracy. Czy trójka, która

— przerywamy zaciętą dyskusję. W Walcowni. Gorącej sytuacja jest o tyle trudna, że nie sprzecywano jeszcze wielkości produkcyjnych na przyszłą pięciolatkę. Zwracano jednak uwagę, że wszystkie przedsięwzięcia mające na celu rozbudowę wydziału, chodziło szczególnie o inwestycje — muszą być nie tylko wykonane ale i wykorzystane. A tymczasem pajler na piecu normalizacyjnym wybudowano i stoi, a powinien układać

Rozmowa... o rozmowach

ten wniosek przyjęła — pracowała dobrze, czy próbowała rozmawiać z wnioskodawcą?

WASIELAK: Mając tych 380 członków partii, Staszek rzeczywiście nie jest w stanie porozmawiać ze wszystkimi w ciągu roku. Ale przecież jesteście na większości zebrań POP?

OLDAK: Nie jestem i nie chcę mieć na to monopolu. Jest przecież poza mną jeszcze kilkuset członków KZ.

WASIELAK: No tak, ale widzisz — dla towarzyszy KaZet to sekretarz. Taka jest duża mentalność. Co z tego, że na zebraniu jest inny członek KZ, członek tej organizacji.

OLDAK: No właśnie. A taki sam wniosek padł przed 10 laty, gdy stan organizacji wynosił 40 osób.

Następnym pytaniem:

jak odbijała się w rozmowach tematyka II plenum

blachę. Dlaczego tak jest? W międzyczasie zastosowano wniosek racjonalizatorski na inne rozwiązanie. Poszło parę milionów. Inne sprawy? Mówiono o jakości produkcji, o sposobach uniknięcia wad własnych, wybraków. Była mowa o przebudowie chłodni, o przebudowaniu istniejących pieców przepychowych zamiast budowy piątego, o tym by HPR dawał listy gwarancyjne na wykonywane przez siebie remonty. Także i dla towarzyszy z ZK sprawa remontów pieców koksoowniczych, w ogóle organizacji i jakości remontów była żelaznym tematem.

Agglomerownicy dobijali się regularnych dostaw tworzyw, zwiększenia zawartości żelaza i poprawy uśrednienia rud.

W tym punkcie rozmowy nie było rozbieżności. Wszyscy trzej sekretarze zgodnie stwierdzili: cel tegorocznych rozmów został osiągnięty.

Ten sam punkt widzenia zaprezentowali moi rozmówcy i podczas odpowiedzi na pytanie:

jakie problemy przeważały poza tymi kierunkowymi?

Sprawy przeszerzegała, ale nie w aspekcie natychmiastowej podwyżki płac. Np. w oddziałach węglopochnych i przeróbki chemicznej najwyższą grupą zaszerzegowania jest dziesiąta. Można pracować dwadzieścia, trzydzieści lat, a jak na danym stanowisku przysługuje dziesiątka — więcej nie można wyciągnąć. Chodzi więc o dodatek za wysługę lat.

Inna również często występująca sprawa to — mieszkania. Kiedy przed dwudziestu laty ludzie rozpoczynali pracę w hucie byli to na ogół młode, bezdzietne małżeństwa. Dostawali więc garsoniere, pokój z kuchnią. W międzyczasie rodzina się powiększyła. Nic dziwnego, że właśnie ci chcą sobie warunki mieszkaniowe polepszyć. Problem więc w zamianach. Niestety, przepisy utrudniają to, a nawet wręcz uniemożliwiają. Zresztą gdy się ma do wyboru poprawić komuś warunki, albo dać mieszkanie tym, którzy go nie posiadają — sprawa jest oczywista.

Na ostatnie pytanie o czym w tym roku nie mówiono

— również jednoznacznie odpowiedzieli sekretarze: o stosunkach międzyludzkich. Jest sześć trzy, cztery lata temu był to temat dominujący. Wiazało się to z warunkami socjalnymi załogi. Uległy one poprawie — i efekt tego widoczny jest w rozmowach. To zresztą i konsekwencja systematycznej pracy wszystkich organizacji. I ten optymistyczny akcent zakończył naszą rozmowę.

BRONISŁAWA ROSZKO

Na przykładzie jednego projektu

O racjonalizacji pisze się i mówi ostatnio dużo. Przy okazji więc i o ujemnych zjawiskach jej towarzyszących, jak: przewlekłe opiniowanie projektów, kłopoty z terminowym zastosowaniem, niewłaściwy rozdział nagród za przyspieszenie realizacji itp. Dziś chciałbym omówić i spopularyzować projekt racjonalizatorski nr 8/ZK/69 nie tylko z uwagi na jego dużą przydatność dla Zakładu Koksochemicznego, lecz również jako przykład dobrej współpracy robotników i inżynierów przy jego opracowaniu i zastosowaniu, oraz prawidłowej operatywności w załatwianiu sprawy przez administrację i kierownictwo Zakładu.

11 stycznia 1969 r. zespół pracowników: Stanisław Trybuch — główny twórca oraz Józef Plutecki, Stanisław Bojanowicz i mgr inż. Henryk Baecker zarejestrowali w komórce wynalazczości ZK swój projekt pt. „Likwidacja przenośników K-12 i L-12. Narwa wprawdzie niewiele mówi, jednak jest to projekt bardzo dużej wagi dla Wydziału Pieców Koksochemicznych. Likwiduje bardzo poważne zagrożenie zdrowia obsługi pracującej w oparach wody fenolowej wydobywającej się ze zbior-

ników koksu. Od szeregu lat prowadzono próby w uszczelnieniu zbiorników przed ruchomymi przenośnikami K-12 i L-12, nie dawały one jednak wyników.

Autory projektu rozpracowali sposób podawania koksu z przenośnika K-12 i L-12 do zbiorników, bez potrzeby stosowania zasypowych przenośników ruchomych i to właśnie zdecydowało o możliwości hermetycznego zamknięcia zbiorników z tyra samymi wycielminowało zaporowanie oparami wód fenolowych pomieszczenia nad zbiornikami koksu, gdzie pracuje obsługa przemieszczająca i przenośników K-12 i L-12 jak również brygady remontów urządzeń.

Z uwagi na ważność projektu wniosek został natychmiast przyjęty do próbnego zastosowania. Nastąpiło dla szybkiej realizacji powołanie brygady, dzięki czemu w dniu 9 czerwca projekt został

zrealizowany na sortowni koksu nr 1.

Niezależnie od efektów bhp projekt przyniósł 225.957 zł oszczędności z tytułu likwidacji zbędnych przenośników taśmowych i ich konserwacji na jednej sortowni koksu. Po zastosowaniu projektu na sortowni nr 2 oszczędności te wyniosą około 500 tysięcy złotych.

Jeżeli chcemy by takich projektów było więcej, należy ruch racjonalizatorski opierać między innymi na następujących zasadach:

- upowszechnianie i propagowanie na możliwie szeroką skalę ruchu racjonalizatorskiego, przede wszystkim wśród robotników przy zapewnieniu fachowej i bezstronnej pomocy przy opracowaniu wniosku,
- uwzględnienie pracy obiektywnej kontroli i oceny wniosków przez fachowców spoza wydziałów,
- sprawny tok realizacji wniosków w wydziałach,
- stworzenie wokół racjonalizatorów odpowiedniej atmosfery społecznej, oraz zachęty i ośmielenia robotników do udziału w ruchu wynalazczym.

Chodzi tu przede wszystkim o to, aby czynny stosunek do problemów wydziałów nie obejmował wyłącznie wąskich, wyspecjalizowanych kręgów pracowników, ale aby objął również wszystkich pracowników. Dopiero wówczas bowiem postulat humanizacji pracy — wyrażający się aktywną i zaangażowaną postawą całej załogi wobec celów, interesów i perspektyw rozwojowych wydziałów, zostanie spełniony.

JULIUSZ MAJEWSKI

NOWY ROK KULTURALNO-OŚWIATOWY

Otwarcie ogólnomiejskiego roku kulturalno-oświatowego 1969/70 przewidziane jest w tym sezonie w Nowej Hucie. Obecny rok prowadzony będzie pod hasłem aktywizacji życia kulturalno-oświatowego w większych zakładach pracy, w środowiskach robotniczych.

Dlatego też tym razem Dom Kultury Huty im. Lenina gościć będzie działacze k. Otwarcie nowego sezonu nastąpi 22 bm. o godz. 16. m



Tak wygląda wnętrze stołówek w Stalowni Martenowskiej. Czysto, nowoczesnie i estetycznie. Oby tylko jedzenie było smaczne i urozmaicone... Fot. St. Gawliński

Słuszne i potrzebne

„Kierownicy, mistrzowie i brygadziści mają szczególny obowiązek organizowania stanowisk roboczych zgodnie z zasadami i przepisami bhp, zapewnienia pracownikom środków ochrony osobistej i dopilnowania ich stosowania, organizowania, przygotowania i prowadzenia robót w sposób zabezpieczający przed wypadkami i chorobami, oraz sprawowania nadzoru nad przestrzeganiem przez pracowników zasad i przepisów bhp”. — Tak określa obowiązki dozoru ustawa z roku 1965 o BHP. Ustawa o BHP z r. 1965 obciąża pracowników dozoru odpowiedzialnością za zdrowie i życie załogi, za stosowanie przez nią przepisów bhp. Czy sformułowanie to jest słuszne, czy nie obciąża dozoru odpowiedzialnością za „winy niepopelnione”? — Mówi się o dwóch kategoriach sprawcy: bezpośrednim i pośrednim. Bezpośredni to ten, który wypadek bezpośrednio wywołał; np. robotnik, a pośredni — ten lub ci ludzie — dozór, którzy mają wpływ na regulowanie czynników powodujących lub przyczyniających się do zaistnienia sytuacji, w której jest możliwość wywołania wypadku. Bezpośredni sprawca b. często

popelnia błąd, kończąc się urazem jakiegoś doznaję sam lub ktoś z otoczenia. Wśród robotników mamy niestety większość spośród tych, którzy stosują wadliwe metody pracy (w HIL — 65 proc. ogółu wypadków).

Jednocześnie sprawców pośrednich (tzn. dozór, który toleruje, albo niezbyt intensywnie eliminuje te wadliwe metody), można wskazać na wielu szczeblach hierarchii służbowej w hucie.

Sprawcą bezpośrednim wypadku może być robotnik, gdy nie dba o stan obsługiwanej obrabiarki czy urządzeń, o porządek na stanowisku pracy, nie stosuje zasad czy instrukcji bhp, lub pracuje pod wpływem alkoholu, ale od brygadziści, mistrza czy kierownika Oddziału zależy w znacznym stopniu organizacja pracy, stan urządzeń, porządek.

Jest truizmem, że właśnie dozór ma znacznie więcej możliwości do decydowania o stanie bhp, jak również, że dozór — posiadając więcej możliwości do decydowania o zapobieganiu wypadkom. Wyższe czynniki hierarchii służbowej (kierownictwo, administracja) mają wpływ w jeszcze większym stopniu na wzrost lub zmniejszanie zagrożeń.

Kierownictwo i administracja powinny troszczyć się o inwestycje techniczne, o stan urządzeń i obrabiarek (bezpieczny), dobór średniego dozoru, o stosunki między-ludzkie w zakładzie.

Im w hierarchii służbowej wyższy stopień wiedzy i władzy, tym większa możliwość decydowania o pracy zakładu, jego normalnym biegu, wszystkim co się w zakładzie dzieje, a w rezultacie o stopniu zagrożenia załogi wypadkami czy chorobami zawodowymi.

I to jest powodem, że definicja sprawców wypadków i chorób zawodowych przyjmuje sprawcę bezpośredniego — jednoosobowego, a sprawców pośrednich — wieloosobowo, że prawie zawsze większa ilość osób — pośrednich sprawców — powoduje zagrożenia techniczne, w których zasięg wkracza przeważnie jeden człowiek — sprawca bezpośredni. Uruchiama on „mechanizm wypadku”. Ten pogląd znajdujący coraz więcej miejsca i uwagi w światowej, a przede wszystkim socjalistycznej literaturze dotyczącej bezpieczeństwa pracy, został przeanalizowany przez twórców nowej Ustawy o bhp, jako wyraz nowej, doniosłej decyzji Sejmu. Jest to rezultat troski naszego ustawodawstwa, o jak najdalej idące zabezpieczenie wszystkich ludzi pracy przed utratą zdrowia czy życia.

SLAWOMIR STOPA

Narada naukowo-techniczna w HIL



Sekcja Eksploatacji Maszyn i Urządzeń Technicznych SIMP, przy Zarządzie Oddziału SIMP zorganizowała w Hucie im. Lenina naradę naukowo-techniczną. Tematem narady były kierunki modernizacji obiektów i urządzeń hutniczych, a w szczególności wydziałów surowcowych i stalowniczych. Udział w naradzie wzięli inżynierowie, technicy i ekonomiści z poszczególnych jednostek organizacyjnych huty oraz przedstawiciele zewnętrznych biur projektowych, HPR i AGH w liczbie około 85 osób.

W sumie ogłoszono dwa referaty i dwa koreferaty na temat: „Kierunki modernizacji wydziałów surowcowych” oraz „Kierunki modernizacji stalowni”. Naradzie przewodniczył zastępca Głównego Mechanika HIL mgr inż. Jan Jaworski. (Wnioski z narady zamieścimy w następnym numerze „Głosu.”) Fot. J. PODLECKI

Marnotrawcy

Od dłuższego czasu, ile razy jest remont Zgniatacza, tyle razy można stwierdzić marnotrawstwo olejów i smarów. Nie ma nikogo, kto by się tymi sprawami wylącznie interesował. Stoją puste beczki razem z pełnymi i nie wiadomo, co w której się znajduje. Pełno oleju i innych smarów — rozlane. Kto przyjdzie po olej czy inny materiał, to nie ma czym nalać z pełnej beczki, bo brak jest pompki. A przecież nie stać nas na to, aby tak marnować smary.

Sąsiedni Wydział P-61 mógłby być wzorem dla P-60. Tu jest pracownik, który wydaje smary, wie gdzie się co znajduje, jest czysto, a pod olejami stoją waniutki, do których spadają krople drogiego oleju. Czuwa też nad bezpieczeństwem, aby ktoś nie zapomniął się i nie wszedł z otwartym ogniem do pomieszczenia.

Straż pożarna huty powinna się zainteresować magazynem

smarów w P-60, a kierownictwo powinno poczynić starania aby zapobiec marnotrawstwu cennego materiału.

S. BRZEZIŃSKI korespondent

Kronika ZMS

● Obecnie ZMS huty przygotowuje się do obchodów setnej rocznicy urodzin W. I. Lenina. Został już ustalony program imprez w Ognisku Młodych. Tak więc w październiku nastąpi otwarcie wystawy, poświęconej W. I. Leninowi w połączeniu z programem poetyckim o Wodzu Wielkiej Rewolucji. W listopadzie nastąpi uroczyste odsłonięcie w Ognisku Młodych tablicy pamiątkowej, poświęconej W. I. Leninowi, oraz zorganizowane będzie trzydniowe sympozjum z okazji setnej rocznicy urodzin. W następnych miesiącach do kwietnia włącznie, przewidziano szereg prelekcji na temat rocznicowy, trzydniowy przegląd filmów radzieckich w ramach DKF, w połączeniu ze spotkaniami, spotkania z redakcjami „Kraju Rad” i „Przyjaźni”, wystawę twórczości pisarskiej W. I. Lenina i o Leninie, spotkanie zespołów artystycznych kopalni im. Lenina, Stoczni im. Lenina i Huty im. Lenina pn. „Trzy razy Lenin”.



Pracownicy „Elektromontażu” przy montowaniu urządzeń sterowniczych samotoku dla walcowni taśm. Fot. St. Gawliński

W poprzednim artykule w GNH uwypuklona została rola inwestora jako centralnej postaci każdej inwestycji. Lecz za działalnością inwestora ukrywa się działalność określonych ludzi, zatrudnionych na różnych szczeblach organizacyjnych służby inwestycyjnej. Dlatego też przedstawione zostały również między innymi przykłady działalności pracowników służby inwestycyjnej zatrudnionych przy budowie walcowni taśm — wskazujące na szczególną odpowiedzialność jaką spoczywa na inwestorze w toku realizacji tej — z wielu względów — trudnej inwestycji.

Niniejszy, ostatni odcinek artykułu na temat budowy walcowni taśm w Hucie im. Lenina, rozpoczyna się kontynuacją rozważań, dotyczących sposobów likwidacji przeszkód i zagrożeń występujących przy budowie tego kompleksu produkcyjnego — ze strony inwestora.

Zaistniały trudności w prawidłowym postępie robót przy montażu urządzeń załadunkowych rejonu pieców przepychowych, który zablkowany został niedostarczeniem w terminie suwnic grabiowych ze strony inwestora, mających służyć do montażu samotoków. Nie tylko takie przeszkody musi inwestor pokonywać. Daje zastępcze rozwiązanie aby budować prowizoryczną drogę, którą mogłyby przedostać się dźwigi samojezdne, by do czasu nadejścia suwnic za ich pomocą mógł odbywać się montaż owych urządzeń.

Ale ta wydawałoby się dość prosta i oczywista decyzja — podobnie jak i wiele jej podobnych i różnych innych decyzji wymagających wykonania szeregu czynności — wszelkich analiz, konsultacji i uzgodnień — przy których zatrudnieni są nie tylko pracownicy nadzoru autorskiego projektanta ale także — a może przede wszystkim — pracownicy zespołu dokumentacji I-4 kol. kol. Bem, Piątkowski, Wachel czy Figiel — a także pracownicy Działu Nadzoru Inwestycyjnego I-4 kol. kol. Kowalski, Dębowski, Koszowski lub Pokład.

A czy są jakiegokolwiek ważniej-

O budowie walcowni taśm — optymistycznie

Mgr Jerzy Naleziński

Trudności na jakie napotyka budowa walcowni taśm, których usunięcie mogłoby się odbyć bez osobistego udziału kierownika I-4 tow. Pietrzaka? Niekiedy w Rejonie I-4 są zdania, że mogłoby się to odbyć bez jego obecności. Ale ten woli wiedzieć więcej niż mniej!

Nie zawsze jednak zastępcze rozwiązania projektowe — choćby najzupełniej słuszne i racjonalne — są stosowane przez wykonawców. Niekiedy — wydawałoby się to w tej sytuacji paradoksalne — wykonawca woli poczekać. Na przykład w związku z brakiem łącznicy telefonicznej przekazano wykonawcy zastępcze rozwiązanie w zakresie instalacji przeciwpożarowej, które mimo to nie zostało zrealizowane. Nie zostało ono zrealizowane przynajmniej do dziś — ze względu — jak to uzasadnił generalny wykonawca — na mały potencjał roboczy Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Telekomunikacyjnych.

Nasuwa się nieodparcie pytanie: A co by było gdyby łącznica telefoniczna została dostarczona na budowę w terminie? Czy do jej zainstalowania potencjał roboczy KPRT byłby wystarczający? A przecież tu chodziło nie tylko o technologiczne następstwo robót czy ich przyspieszenie ale także o stworzenie bardziej bezpiecznych warunków pracy dla ludzi zatrudnionych przy uruchamianiu systemów olejowych w rejonie zwijarek.

W modelu tym jest i miejsce na prawidłowy podział pracy — w odniesieniu do zadań i czynności podstawowych — ale jest także miejsce na wykonywanie zadań i czynności doradczych bez powoływania się na normatywny podział pracy — jeżeli czas nagli a i potrzeba niecierpiąca zwłoki. W konsekwencji jest i w tym modelu także miejsce na wysuwanie na plan pierwszy nie tylko własnych czy grupowych choćby najzupełniej słusznych interesów, lecz także kojarzenie ich z szerszym interesem — społecznym.

Ten niezupełnie jeszcze ukształtowany model socjalistycznych stosunków pracy chciałby inwestor uważać za pierwowzór modelu współpracy i współdziałania pomiędzy wszystkimi pracownikami realizującymi budowę walcowni taśm — niezależnie od formalnego miejsca zatrudnienia.

Wprawdzie wybitne zaangażowanie sprawami budowy walcowni taśm kierownika Rejonu I-4 tow. Pietrzaka (członka egzekutywy KZ PZPR przy DI) jak i sekretarza POP przy I-4 tow. Lusowskiego — czy pozostałych członków tej organizacji partyjnej nie pozwala na częste odbywanie zebrań partyjnych, nie oznacza to jednak, aby inspirująca działalność partyjna ustala. Są to jedynie pozory, gdyż siłą konieczności praca partyjna na skutek bardziej intensywnego uczestniczenia członków partii w wykonywaniu pilnych zadań budowy została jeszcze bardziej zespolona, zintegrowana z realizacją tych zadań.

Pomimo to wydaje się, że częstotliwość zebrań partyjnych w POP przy I-4 jest niewystarczająca.

Praktycznie możliwe i użyteczne byłoby tutaj nie zebrań z ustalonym porządkiem dziennym, obejmującym z reguły rozwiązanie conajmniej kilku spraw. Zebrania partyjne owszem — muszą mieć określony cel, ale może to być rozpatrzenie jednej, konkretnej a pilnej sprawy i podjęcie odpowiedniej decyzji. Takich spraw wymagających bezwzględnie kolektywnego rozpatrzenia i dokonania politycznej oceny, jest w obecnej trudnej sytuacji przy budowie walcowni taśm wiele.

Członkowie załogi I-4 i jak sądzę — załogi wykonawcy czy projektanta jak również pozostali pracownicy służby inwestycyjnej kombinatu — motywację do wzmożonego wysiłku nad przedterminowym uruchomieniem walcowni taśm znajdują w bodźcach moralnych i ideowych — a nie jak niektórzy mogliby uważać — w bodźcach materialnego zainteresowania.

Pogląd swój opieram chociażby na tym, że jak dotychczas kompetentne władze nie podjęły decyzji w sprawie utworzenia specjalnego funduszu za udział w budowie walcowni taśm.

W odniesieniu do inwestora — sprawa motywacji moralnej i ideowej tym bardziej się uwidacznia, że inwestor — w odróżnieniu od wykonawcy — nie dysponuje funduszem plac na godziny nadliczbowe. A przecież pracownicy I-4 muszą być i są na budowie poza godzinami pracy.

I dlatego też opierając swój pogląd na znajomości niewątpliwie wysokich kwalifikacji większości pracowników inwestora, wykonawcy i projektanta — na ich doświadczeniu zawodowym, zaangażowaniu ideowym i ofiarności, zajmuję w sprawie uruchomienia walcowni taśm postawę optymistyczną.

Jeżeli więc trud i wysiłek wszystkich — bezpośrednio i pośrednio — uczestniczących w budowie walcowni taśm zostanie uwiarygodniony sukcesem — będzie to „woista antycypacja tych planów uchwały II Plenum KC Partii, które mówią o potrzebie skracania cyklu inwestycyjnych,

SPORT i turystyka

Niezwycięzony ROW Rybnik na boisku Hutnika

W dniu dzisiejszym dojdzie na boisku Hutnika do atrakcyjnego pojedynku drugoligowego, gdyż do Nowej Huty zjedzą sam lider tabeli, zespół ROW-u Rybnik. Drużyna ROW-u jako jedyna zespół drugoligowy, nie doznała jeszcze w obecnym sezonie porażki. Ma ona na swym koncie pięć zwycięstw oraz dwa remisy. Fakt ten świadczy o wysokich umiejętnościach zawodników Rybnika i powinien dać gwarancję wysokiego poziomu meczu.

W świetle wyników uzyskanych przez ROW, osiągnięcia piłkarzy Hutnika wyglądają dużo gorzej. Tym niemniej już niejednokrotnie zawodnicy Hutnika dawali przykład, że w spotkaniach z drużynami o wyższych kwalifikacjach, potrafili wykrzesać z siebie wszystkie umiejętności i sprawić swoim sympatykom przyjemną niespodziankę. Bardzo byśmy chcieli, żeby tak było i tym razem, gdyż sytuacja drużyny Hutnika nie jest zbyt wesoła. Pomimo zdobycia jednego punktu w wyjazdowym meczu z Olimpią w Poznaniu, w dalszym ciągu zajmuje ona przedostatnie miejsce w tabeli, co bardzo niepokoi sympatyków, którzy chcieliby widzieć Hutnika jeżeli nie w czołówce, to przynajmniej w środku tabeli. O tym czy jednak Hutnik przesuśnie się do góry, zadecyduje przede wszystkim wynik dzisiejszego meczu. Stawka drużyn sąsiadujących z Hutnikiem jest bardzo wyrównana, gdyż aż 5 zespołów posiada ten sam dorobek punktowy co Hutnik. Dlatego też zainkasowanie dwóch punktów z ROW-em, bardzo poprawiłoby pozycję Hutnika.

W Poznaniu Hutnik zagrał dużo lepiej, niż w ostatnim meczu na swoim boisku z Unią. Pomimo wystąpienia w osłabionym składzie bez zawodników kontuzjowanych, wszyscy zastępcy wypełnili swoje zadanie i nie zawiedli. Do najbardziej wyróżniających się zawodników należeli Ankus i Gajewski. Przy większym łacie szczęścia, a raczej umiejętnościach strzeleckich, można było uzyskać nawet dwa punkty. Niestety, pomimo trudnej sytuacji kadrowej w drużynie, w dalszym ciągu zawodników Hutnika przesładowały kontuzje. Do grona „inwalidów” dołączył tym razem Niemiec, który doznał kontuzji na poniedziałkowym treningu i najprawdopodobniej nie weźmie udziału w dzisiejszym meczu. Nie trzeba nikomu tłumaczyć jak bardzo dezorganizuje to skład drużyny i wpływa ujemnie na jej zgranie oraz skuteczność, która jest największym mankamentem zespołu. Być może sytuację tą poprawi udział w dzisiejszym spotkaniu, nowo pozyskanego napastnika ze Śląska Wrocław — Czesława Szczepankiewicza.

Na zakończenie wypada skierować prośbę do sympatyków, aby gorącym dopięciem, dopomogli drużynie w uzyskaniu jak najkorzystniejszego rezultatu. J.C.

Porażka bokserów

Pięściarze Hutnika przegrali swe pierwsze po letniej przerwie spotkanie o mistrzostwo I ligi z dobrym zespołem Turowa w stosunku 6:14. Wynik może odrobinę za wysoki, gdyż młody Opach oraz weteran Słowakiewicz stoczyli dobre pojedynki i zasłużyli na korzystniejsze rezultaty. Oprócz tej dwójki na ringu w Zgorzlecu dobrze spisali się Skatka i Dragan oraz — mimo porażki — Zalejski.

Z kronikarskiego obowiązku odnotujemy wyniki walk: Zalejski przegrał z Rożkiem, Szymanowski uległ Morusowi (przewaga w II rundzie). Karys wypunktowany został przez Ratajczaka. Zurakowski przegrał z J. Zeleźniakiem, Opach uznany został — stosunkiem głosów dwa do remisu — za pokonanego w walce z L. Zeleźniakiem, Rogala uległ Furta-kowi, Skatka wygrał z Kaflasem w III rundzie (dyskwalifikacja). Słowakiewicz przegrał z Ptiakiem, Dragan pokonał stosunkiem głosów dwa do jednego Krepsa, K. Biel zdobył punkty bez walki gdyż jego przeciwnika Bronickiego lekarz nie dopuścił do walki.

Przy okazji dziękujemy ekipie naszych pięściarzy, za pozdrowienia z obozu w Wiśle.

Międzynarodowy turniej w hali Wandy

W sobotę i niedzielę 13 i 14 września w hali Wandy odbędzie się międzynarodowy turniej piłki ręcznej kobiet z udziałem dwu drużyn węgierskich (Epitok Budapest oraz Munkas Sport Egyesület Martwu), Łechli Dzierżoniów i Wandy. Turniej organizowany jest z okazji 20-lecia Nowej Huty.

Szczegółowy program przewiduje:
sobota godz. 17.00
Wanda — Lechia
Epitok — Munkas
niedziela godz. 9.30
Epitok — Lechia
Wanda — Munkas
niedziela godz. 17.00
Munkas — Lechia
Wanda — Epitok

Turniej stanowić będzie dla zespołu Wandy sprawdzian formy przed batalią o mistrzostwo I ligi, która rozpoczyna się za dwa tygodnie 27 września. Ponieważ w tym roku pierwsza runda mistrzostw ekstraklasy odbywać się będzie w halach, również zawody turniejowe oglądać będziemy w hali.

Co dalej ze Spartą?

A więc decyzja zapadła. Na walnym zebraniu Klubu Sportowego Sparta, które odbyło się we wtorek, podjęto uchwałę o rozwiązaniu sekcji koszykówek. Jaki będzie los I-ligowej drużyny — o tym na razie nie wiadomo. Podtrzymujemy swą tezę z poprzedniego numeru „Głosu”, że drużyna Sparty powinna pozostać w Nowej Hucie. W wytworzonej sytuacji jedynym kandydatem do przejęcia zespołu jest — naszym zdaniem — klub sportowy Hutnik.

Z DESZCZU POD RYNNĘ

Tak dowiecnie określili autorzy listu, pracownicy HIL, deszek na przystanku tramwajowym przy budynku Z, w Centrum Administracyjnym hut. Albowiem deszek ten został skonstruowany w ten sposób, że nie bardzo chroni przed deszczem, nie mówiąc już o wietrze. Zaczyna pod nim deszcz i widać wszystkie wiatry. Deszek ten ma otwór, z którego powinna spływać woda deszczowa przez dziurę w lawce na ziemię. Wszystko to razem nie spełnia swojego zadania, to znaczy przed niczym naprawdę nie chroni. Zamieszczamy treść listu naszych Czytelników z nadzieją, iż... może pomoże. (ik)

Szkoda, że tak rzadko...



Zwycięzca w klasie 250 ccm, reprezentant Wilna Ramonas — na trasie. Fot. J. Chojecki

PLASTYCY NOWEJ HUTY



MARIA TOKARCZYK

Studia artystyczne we Lwowie, wojna i ciężka praca w niemieckiej fabryce farb syntetycznych, której rezultatem były nieodwracalne zmiany chorobowe w organizmie młodej dziewczyny. Do dziś trapią artystkę nawroty astmy oskrzelowej — i na całe tygodnie wyłącza ją z czynnego życia. Dlatego, każda chwila wydartą szpitalowi czy sanatorium wykorzystuje na intensywną pracę twórczą. Powstały wtedy formy najbardziej jej bliskie: plakat, drobna, subtelna akwarela, ilustracja.

W Domu Kultury HIL wystawia po raz drugi. Jej obecna wystawa w Galerii „Rytm” obejmuje m. in. kolekcję plakatów, za którą otrzymała wyróżnienie w tegorocznym Grand Prix Plakatu Krakowskiego. Szkoda, że do tej pory żaden z tych wyróżnionych plakatów nie doczekał się re-

alizacji, mimo swoich walorów artystycznych oraz takich cech, jak aktualność, czytelność tematyczna oraz czysty, mocny kolor, łatwy w reprodukcji.

W zakresie ilustracji współpracuje od wielu lat z Państwowym Wydawnictwem Krakowie, z Wydawnictwem Literackim oraz Spółdzielnią Wydawniczą „Ruch” w Warszawie. Ma na swym koncie 9 wystaw indywidualnych oraz udział w licznych wystawach w kraju i za granicą. Prócz grafiki artystycznej uprawia nicy — jest również jej drobne formy użytkowe, jakiem.

np. pocztówki i etykiety handlowe. Jej autorstwa są m. in. etykiety wina „Lotos” i „Złotego”.

Zwiedzającym wystawę Marii Tokarczyk w Galerii „Rytm”, proponuję, by po nasyceniu wzroku jaskrawo barwnym plakatem — zajmującym środek sali — przeszli na prawą stronę i skupili uwagę na zawieszonych tam skromnie malych obrazkach. To akwarelowe madonny — bardzo piękne, intymne studium kobiecych twarzy. Dla dopełnienia wiadomości o autorce należy dodać, że plakat Galerii „Rytm” — którym posługuje się Dom Kultury, i który od marca nie schodzi ze w kraju i za granicą. Prócz grafiki artystycznej uprawia nicy — jest również jej drobne formy użytkowe, jakiem. J. DUSZANOWICZ

Remontowcy z W-16 w Warszawie



Pracownicy Wydziału Remontów Budowlanych nawet na wycieczkach nie zapominają o obowiązku obywatelskim. Pierwsze kroki po przyjeździe do Warszawy skierowali pod pomnik Nike — symbol bohaterstwa i uznania dla bohaterów — złożona za miejscach, gdzie w okresie minionej wojny ginęli walczący rodacy, należy już do pięknego zwyczaju kultywowanego przez pracowników W-16. Takie wycieczki na pewno pozostaną na długo w pamięci... S. STOPA

Złot im. kpt. Potiebn — wrażenia z trasy

Tradycyjnym już — bo wprota-dzonym przed 6-ciu laty zwyczajem — w dniu 6 września br. wyruszył kilkudziesięcioosobowy zespół amatorów turystyki tu dwudniowy rajd szlakami Kapitana A. Potiebn. Tym razem trasa wiodła od Nowej Huty poprzez Rudawę i Dolinę Będkowską do Pieskowej Skąły i — po złożeniu kwiatów na pamiątkowej płycie — do Złotej Góry.

W sobotę, 5 bm. dotarliśmy szlakiem Doliny Będkowskiej do uroczego zakątka nad strumykiem — dobrze zresztą zamaskowanego, bo w programie było odszukanie obozowiska — na miejsce biwaku. Tu również pierwsze rozrywki o charakterze punktów rajdowych. Ocena sprawności i rozbijanie namiotów, sprawdzenie wladomości przyrodniczych, emocjonujące strzelanie z KBKS-u do tarczy. Po kolacji ognisko i również punktowane popisy artystyczne poszczególnych patroli.

Gwoździem wieczornego programu było witanie przedstawicieli patrolujących rajdowi organizacji; prezesów Dzielnicowego i Fabrycznego Zarządu TFP, ZF, LOK-u oraz kilku ZBOWID-owców — weteranów walk ostatniej wojny. Wspomnienia, gawędy i zabawy trwały do chwili ogłoszenia regulaminowej ciszy nocnej.

Następnego dnia, wczesnym rankiem — po uprzągnięciu obozu, zaliczeniu punktów, wymarsz piękny szlakiem Doliny Będkowskiej. Droga do Pieskowej Skąły trwała kilka godzin. Po złożeniu kwiatów na płycie A. Potiebn, krótkim odpoczynku połączonym z wstuchaniem okolicznościowych przemówień — przeprawa przez punkty kontrolne LOK-u.

Tu trzeba było wykazać zdolności

obronne, szybko i sprawnie bo od-tąd liczył się czas łącznie z do-tarciem patrolu do Złotej Góry, gdzie czekały najcięższe konkurencje; bieg przez przeszkodę, rzut granatem do celu i wykazanie umiejętności sanitarnych.

W sumie impreza bardzo emocjonująca. Dopisała pogoda, było wiele ciekawych przygód. Organizatorom dziękujemy za przygotowanie tak ciekawego programu. Niemniej jednak mamy też pewne uwagi, które chcielibyśmy poddać pod rozważanie przy organizowaniu podobnych imprez.

Po pierwsze trasa troszeczkę za długa — mimo że bardzo ładna, jednak zbyt męcząca dla niekto-rych — zwłaszcza w niedzielę, przed normalnym dniem pracy. Następnie — wiemy o tym, że rajd powinien być imprezą popularną, a nie wycieczką, czy nie należałoby zatem wprowadzić zróżnicowania kryteriów dla osób starszych — a tacy przecież też biorą udział — i dla kobiet. Wiadomo przecież, że nawet w amatorskim sporcie są one zróżnicowane.

Ponadto aby impreza nie ztraciła charakteru polityczno-społecznego i wychowawczego, czy nie należałoby utrzymać współzawodnictwa międzywydziałowego i stosowania wyróżnień za ilość i organizację uczestnictwa?

Tyle naszych uwag. Sądymy, że organizatorzy wezmą nasz apel pod uwagę. Dziękujemy za plakietki, są bardzo ładne, natomiast dyplomów za ślimakiem spełnitymi zamierzony żart, gdyby były przeznaczane jako dodatek dla... marnuderów.

(Fotoreportaż z Rajdu zamieszc-amy na str. 8.)

Rusza II liga piłki ręcznej

W sobotę 13 września rozpoczynają się rozrywki II ligi piłki ręcznej mężczyzn. Rozrywki odbywać się będą w czterech grupach, liczących po 12 zespołów każda. Najbardziej ciekawym będzie szczególnie grupa „czwarta”, w której występować będzie drużyna Hutnika.

W pierwszych dwu spotkaniach nowouchucanie występować będą w roli gospodarzy. Grać będą na boisku Krakusa z krakowskimi drużynami AZS i Zwierzynieckim. Terminarz przewiduje w sobotę 13 bm. o godzinie 16.00 mecz Hutnik — AZS Kraków a w niedzielę 14 bm. o godzinie 11.30 spotkanie Hutnik — Zwierzyniecki Kraków.

W tym samym terminie rozpoczynają się rozrywki w niższych klasach. W sobotę o godzinie 15.00 żeńska drużyna Hutnika grać będzie z Cleparią Kraków. Będzie to debiut nowouchucaniek w bojach o mistrzostwo punktu. W niedzielę o 8.00 juniorki Hutnika grać będą z Czarnymi II a o godzinie 10.00 juniorzy Hutnika spotkają się z MKS Chranów. Wszystkie mecze na boisku Krakusa.

Przed szczególnie trudnym zadaniem staje drużyna seniorów. Jak już wspomnieliśmy, w IV grupie II ligi grać będzie 12 zespołów z województw: katowickiego, krakowskiego, lubelskiego i rzęsowskiego. Szóstę spośród nich, czyli dokładnie połowa opuścił po rozrywkach II ligę, spadając do ligi okręgowej. Jest to związane z reorganizacją II ligi, która od następnego sezonu — po zmniejszeniu ilości zespołów — rozgrywać będzie mistrzostwa w dwu grupach centralnych. Tak więc plan minimum zespołu Hutnika zakłada uplasowanie się w pierwszej szóstce i pozostanie na następny sezon w II lidze.

Nie będzie to łatwe zadanie. W drużynie nie zostały praktycznie żadne zmiany. Odszedł — już w

kwietniu — Andrzej Flaszka, powołany do odbycia czynnej służby wojskowej. W ramach „sąsiedzkiej pomocy” (którą zresztą swego czasu postulowaliśmy na tych łamach) przeszedł z Wandy do Hutnika Jerzy Włodarski. Natomiast do drużyny Wandy przeszły dwie zawodniczki Hutnika: Maria Wołoch i Ewa Miroszewska.

Niespodzianka w turnieju klasyfikacyjnym A. Lenda wyeliminował Chajdeckiego

W hali Wandy odbył się 6 i 7 bm. pierwszy w tym sezonie okręgowy turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym. Turniej potwierdził jeszcze raz supremację zawodników Hutnika, z którymi ewentualnie rywalizować mogą tylko reprezentanci Wandy.

W turnieju seniorów doszło do dużej niespodzianki. W półfinale Chajdecki z Hutnika przegrał ze swym młodszym kolegą „lubowym Adamem Lendą. Lenda stoczył zresztą w finale bardzo ładny, zacięty pojedynek z Petkiem i przegrał nieznacznie 2:3. W meczu o trzecie miejsce Weislo (Wanda) wygrał z Chajdeckim. W pierwszej dziesiątce, która w nadchodzącą niedzielę 14 września uczestniczyć będzie w turnieju strefowym w Tarnobrzegu, znalazło się ponadto jeszcze trzech reprezentantów Nowej Huty: Szatkowski z Wandy, Kazimierz Lenda i Kij z Hutnika. W sumie w pierwszej dziesiątce uplasowało się 5 zawodników Hutnika i dwu z Wandy.

W turnieju kobiet wygrała tradycyjnie Barbara Ratzko, szóstą w tej konkurencji była druga zawodniczka Hutnika Daniela Kij. Turniej młodzików wygrał Goliński z Wandy przed Chrapalą (Hutnik). Natomiast wśród juniorek Szinik z Wandy był drugim a Hawryluk z Hutnika — trzecim.

Urlop korzystny, to urlop aktywny

Coroczny urlop wypoczynkowy spędzić można różnie w zależności od upodobań, zamiłowań, środków czy możliwości. Konrad Pogodziński pracownik W-16 naszej hut, urlop przeznaczając na zwiedzanie kraju, na poznawanie piękna polskiej ziemi. Zwiedził już poznańskie, ziemie ma-zurską i pojezierze, poznał piękne okolice Zielonej Góry, urok Bie-szczad, ziemie kielecką i niemal wszystkie uzdrowiska Dolnego Śląska.

Od roku 1960 organizuje sobie urlopowe rajdy po kraju. Jego środek lokomocji, to wyprodukowany jeszcze w roku 1959 stary, wysłużony motorower „Komar”, na którym przejechał łącznie niemal 86 tys. kilometrów. Jak na

„Komara”, to chyba dużo tym bardziej, że nasz turysta, sam ważąc ponad 80 kg zabiera ze sobą około 40 kg bagażu, namiot, materac, plecak, kuchenkę turystyczną na gaz, żywność, koce. Świadczy to dobrze o konstruktorach i producentach „wątłego Komara”, świadczy również dobrze o jego użytkowniku i troskliwym konserwatorze-turystycie.

W bieżącym roku Konrad Pogodziński wyruszył na 1500 kilometrową trasę, wiodącą z Nowej Huty przez Kielce, Warszawę, Olsztyn, Gdańsk, Bydgoszcz, Po-

znań, Opole do Krakowa. Zwiedza miasta, ich zabytki i okolice. Jak sam to określił: rozgląda się po Polsce. Przejechał w swych urlopowych rajdach wszystkie miasta wojewódzkie. Kolejną zakreślił je na turystycznej mapie. „Zanim przejdę na emeryturę, chciałbym przejechać na moim „Komarze” całą Polskę, tak abym mógł na mojej mapie zakreślić wszystkie miasta powiatowe” — mówi turysta. Nie jest już taki młody — do emerytury pozostało mu szesnaście lat — ale chyba zdąży osiągnąć swój cel. Tylko

czy „Komar” to wytrzyma? — Turysta na pewno.

Na lata 1970—1971 Konrad Pogodziński planuje rajdy wzdłuż granic Polski. Chce odwiedzić wszystkie przygraniczne miasta powiatowe. „Trasa długa, 3538 km, ale niezłe drogi!” — mówi.

Przyzwyczał się już do tego rodzaju aktywnego spędzania urlopu, twierdzi, że sprawia mu to duże zadowolenie i jest najlepszym sposobem wypoczynku po całorocznej pracy.

Zyczymy mu więc pięknej pogody, szerokiej pomyślnej drogi i wielu naśladowców w tym uśmiechniętym łańcuchu przyjemnego i pożytecznego.

WYBRAŁA: K. CIASTON
SŁAWOMIR STOPA

GŁOS MŁODYCH

Klub Młodego Turysty w sezonie jesienno-zimowym

Może nie wszyscy wiedzą, że w cieniu wielkiej, wielotyśięcnej turystyki w Hucie im. Lenina działa, i to bardzo aktywnie, zetemesowski Klub Młodego Turysty przy ZF ZMS. Warto przypomnieć, że Klub ten jest zlokalizowany w Ognisku Młodych ZMS i istnieje już czwarty rok. Liczy on aktualnie około siedemdziesięciu stałych członków.

Jak przebiega tegoroczny sezon wycieczkowy? — z tym pytaniem zwróciliśmy się do przewodniczącego zarządu Klubu KRZYSZTOFA MACIĄGA z Zakładu Koksochemicznego. Okazuje się, iż mimo bardzo skromnych funduszy Klub potrafi organizować wiele atrakcyjnych imprez wycieczkowych. Złożyły się na nie w br. Złot „Wiosna w dolinkach” z udziałem pięćset uczestników, IV Młodzieżowy Złot Turystyczny Dobrezyce 63 z dwustu uczestnikami, Złot Mieszkańców Hotelu „Turystyczny” na Zarabiu przy okazji organizowania tam niedzieli ZMS-owskiej. Zachwiała się ostatnio we wrześniu nieco działalność wycieczkowa Klubu z powodu braku choćby najskromniejszego funduszu i dlatego nie dojdzie do skutku wrześniowa impreza wycieczkowa. Ale już przybyło dziesięć tysięcy złotych do kasy klubowej (via PTTK), za które będzie można zorganizować jeszcze jedną dużą imprezę w dniach 18 i 19 października — mianowicie III Złot „Złota Jesień”. Zakończenie wszystkich trzech tras rajdowych zostało zaplanowane w Pieskowej Skale. Na zakończenie tegorocznej działalności sztabu „Akcji Lato” odbędzie się w Niepołomicach ognisko. Potem już przewidziane są wycieczki narciarskie, jak tylko warunki zimowe na to pozwolą.

Organizowanie wycieczek i rajdów jest jedną z dziedzin prac Klubu. Drugą stanowi działalność w siedzibie Klubu w czasie między wycieczkami. Składają się na nią prelekcje o tematyce popularyzującej turystykę, spotkania z ciekawymi ludźmi, to jest taternikami, alpinistami, nawet ralmnikiem GORP — jak to sobie założono w aktualnym planie. Ponadto młodzież może w Ognisku Młodych obejrzeć filmy o tematyce interesującej turystów.

Tak więc Klub ugruntował już swoją działalność w sensie programowym. Zachodzi jednak pytanie — jak dalece potrafił zaaklimatyzować się wśród hutniczej młodzieży?

Jak wskazują na to pokazane ilości uczestników rajdów i wycieczek — a także bywalców spotkań w Klubie, istnieje już spora grupa młodych ludzi związanych z Klubem i chętnie korzystających z jego inicjatyw. Klub stara się poszerzyć to grono o dalsze setki stałych uczestników, nastawiając się przede wszystkim na hotele pracownicze, na młodzież w nich mieszkającą. Do tego celu zmierzają akcja propagandowa, w ramach której w posiedzeniach zarządu Klubu uczestniczą stale przewodniczący Centralnego Sąd-

morządu Hotelowego Czesław Idzik. Tą drogą informacje są przenoszone na zebrania Samorządu Hotelowego. Do hoteli trafiają też regulaminy planowanych rajdów i wycieczek, afisze je propagujące. W tym celu również ZF ZMS ogłosił konkurs na najlepiej zorganizowaną wycieczkę przez same hotele, w których mieszkają młodzi pracownicy hut. Konkurs z nagrodami, za które można kupować sprzęt turystyczny na własne posiadanie i użytkowanie. Aktualnym zwycięzcą, jeszcze nie zdeterminowanym, w tym konkursie jest Hotel nr 4 na osiedlu Młodości, zdobywca pucharu ufundowanego przez KP PZPR hut.

Czy obecna frekwencja z hoteli może się nadal powiększać? — pytamy z kolei przewodniczącego Klubu K. Maciąga. Tak, to jest zasadniczy cel pracy klubowej. Jak dotąd, ciągle jeszcze większość uczestników wycieczek składa się z młodzieży nie mieszkającej w hotelach. Wynika z tego wniosek, iż na pospolite ruszenie na wycieczki mieszkańców hoteli trzeba jeszcze trochę poczekać, oczywiście nie biernie. Zachęceniu służy prowadzona kampania propagandowa i atrakcyjność imprez turystycznych Klubu. Zarząd nie rezygnuje z natarcia na hotele, dla wyrwania z ich murów w piękne dni młodzieży, dla korzystania przez nią z możliwości krajoznawczego poznawania okolic naszego miasta oraz odpoczynku wśród lasów czy nad rzeką. Walory takiego wypoczynku wycieczkowego są coraz lepiej doceniane przez mieszkańców hoteli, nawet tych dotąd najmniej chętnych.

Najbardziej charakterystyczną cechą działalności Klubu Młodego Turysty jest umiejętność organizowania dużych wycieczek i rajdów przy niewielkim stosunku do nakładów kosztów. Zmysł organizacyjny i dobre chęci wyrównują niedobory finansowe. I pomysłowość w układaniu programów wycieczkowych. Okazuje się, iż można i tak.

Polaczkę natomiast, nie do pokonania zapalem i dobrą organizacją, stanowi brak autobusów na dalsze trasy wycieczkowe. Przeważnie bowiem Klub może wyprowadzać swoich zwolenników na wycieczki popołudniowe, w ramach wypoczynku po pracy, kiedy to łatwiej dostać na krótki czas autobus dla przywiezienia i odwiezienia wycieczkowiczów z niedalekiej miejscowości — z Rabele, Niepołomic czy Ojców. A tu marzą się wycieczki dalsze, na które przydałby się choć raz w miesiącu autobus na cały dzień. Czy nie da się go uwzględnić w rozdzielniku PTTK? Wiadomo, iż młodzież czuje się najlepiej w własnym gronie i że takie wycieczki będą bardzo popularne.

Dlatego także, Klub Młodego Turysty jest tylko ich klubem, a jego osiągnięcia są zarazem turystycznymi sukcesami młodych pracowników hut.

● Pijany W. M., pracownik W-3, karany już sądowo na poboczu dwoma latami więzienia — uderzył obcą kobietę. Wyrok — 4 miesiące aresztu.

● 29-letni S. C., pracownik Cementowni dostał 5 miesięcy aresztu za znieważenie funkcjonariusza MO.

● Pracownik HPR, W. M., zamieszkały na os. Kazimierzowskim wywołał bójkę w barze „Ekspres”. Kara — 3 tys. zł grzywny.

● Tynkarz z PBM, W. J., mieszkający os. Teatralnego pobit i pokopał nieznanego mężczyznę. Sąd wymierzył mu najwyższy wymiar kary w trybie przyspieszonym — 6 miesięcy aresztu.

Z kroniki MO

Cztery lakoniczne notatki, cztery chuligańskie sprawy. Podłożem wszystkich był alkohol. To już prawie recepta. Wódka rodzi chuligańskie przestępstwa. Zanotowano ich w milicyjnych aktach 409 w ciągu 8 miesięcy tego roku. W porównaniu z ubiegłym rokiem — więcej o 68. A przecież te liczby nie obejmują wykroczeń o charakterze chuligańskim, których jest dwukrotnie, przynajmniej, więcej. Wykazują one tylko te sprawy, które do Milicji dotarły.

Na długiej liście milicyjnego sprawozdania nazwy restauracji i barów gastronomicznych. To najczęstsze miejsca pijacko-chuligańskich wybryków. Prym na tej czarnej liście wiodą: bar pod Zegarem, Teatralna, Ekspres, Halinka, Arkadia, Zachęta, Bachus, Marten, Orion, Ludowa, Przymak i Kopicuszek. Inne miejsca przestępstw? Ośrodki wótki hoteli. Tu „przoduje” Złota Jesień. W lecie dochodzi do tego jeszcze teren Zalewu, Skarpy i Parku Kultury, czyli ustronne zielone miejsca. No i bez względu na porę roku okolice pijackich melin. Ale

milicyjne dane dotyczące przestępstw odpowiadają nie tylko na pytanie gdzie, ale i — kiedy, choć odpowiedź nawet dla laika jest prosta. A więc w soboty, w dni wypłat, w dni popularnych imienin. Jak z rejestru wynika, najhucniej obchodzi się w hucie imieniny Janów, Władków i Staszków — jest ich chyba najwięcej. Z kobiet w Zośki rośnie krzywa chuligańskich wybryków.

Toteż właśnie w te dni nasza MO prowadzi wzmoczone działania. Do normalnie patrolujących ulice Nowej Huty funkcjonariuszy dołącza około stu, zarówno w mundurach, jak i po cywilnemu, ormowcy, więcej wozów. Oczywiście grupy te są wyposażone w odpowiednie środki. Zdarza się jednak, że interwencja MO polega na odwiezieniu do Izby Wyrzecznień (w tym roku do 15 maja 121 pijaków spędziło noc w komfortowych warunkach matysiakowego azylu), lub — gdy ma się do czynienia ze spokojnymi pijakami — do domu. Tu okolicznościową anegdotkę opowiada major Ciszewski: pewna żona, gdy po otwarciu drzwi od mieszkania zobaczyła na schodach pijanego męża, podtrzymała go przez milicjanta, powiedziała: *jak se razem piiliśmy — to se go teraz weźcie* — i z hukiem zatrzęsła drzwiami przed nosem skonsternowanego.

BRONISŁAWA ROSZKO

Chuligaństwo

Ale to anegdota.

Walnę z chuligaństwem utrudnia jednak Milicji — interpretacja ustawy antyalkoholowej. Nie, to nie paradoks. Choć ściśle mówiąc, nieprecyzyjne sformułowanie niektórych artykułów. Na przykład: wiadomo, że w lokalu nie wolno pić przyniesionego ze sobą alkoholu. Artykuł 25 ustawy brzmi: *kto spożywa napoje alkoholowe itd. I teraz problem. Jeśli przedstawiciel MO, w cywilu obserwujący poczynania klientów siedzących za stołami zauważy „piersiówkę” w cudzych rękach — sprawa wędruje do kolegium. Ale tu świadkowie, są nimi najczęściej kelnerzy — z reguły mówią: widziałem jak goście nalewali, ale jak pili — to nie. Skoro zaś nie pili, czyli nie spożyli woli — nie ma wyrokowania.*

To samo w hotelach, gdzie wiadomo — nie wolno pić. Mówi o tym i ustawa i regulamin hotelowy. Typowy więc jest obrazek: hotelowy pokój, głośnie śpiewy, zabawa w pełni. Wkracza funkcjonariusz MO do akcji. Zastawiony stół, kieliszki pełne, w kącie kilka pustych już butelek. Uczestnicy hotelowej prywat-

ki nie piją w obecności milicjanta. Ale przecież wiadomo, że pili, i że będą pić po jego wyjściu.

Dziwne więc wydaje się tak skrupulatne trzymanie się słowa „spożywać” przez członków Kolegium, do których to sprawy trafiają.

I jeszcze jedna sprawa, utrudniająca walnę z pijactwem, a więc — w dalszej konsekwencji z chuligaństwem. Z ustawy wynika, że nie wolno nietrzeźwym podawać napojów alkoholowych powyżej 4 procent. A więc w tym rozumieniu piwo nie jest alkoholem. Może i nie jest, ale charakter utrwalać spełnia doskonale. Wypite po porcji alkoholu daje również dobre efekty, jak jeszcze jedna ćwiartka.

Jest jeszcze rozdział, szczególnie w naszej dzielnicy istotny. Rodzinne awantury, określane w języku prawniczym jako: fizyczne i moralne znęcanie się nad członkami rodzin. Za tymi suchymi słowami kryją się ludzkie tragedie. Nie ma dnia, by MO nie interweniowała kilka razy w ciągu doby. Takiego damskiego boksera przywozi się zwykle na Komendę, do aresztu, żeby dzieci mogły spokojnie spać. Cóż z tego, kiedy na ogół „bohaterami” tych scen są jedni i ci sami. Zastanawiające. Czy nie wiedzą nie na ten temat zakłady pracy? Czy też wiedzą, ale uważają to nie za swój resort? I jak potem dźwiżyć się zobojętnieniu społeczeństwa, skoro najbliższych, bo współtowarzyszy pracy obchodzi tylko zawodowa praca.

Aurelia radzi...

Pani Irena B. z Osiedla Zielonego, która posiada bardzo ładny kołnierzyk ze starej prawdziwej koronki, pyta czy są jakieś sposoby odwiezienia go tak, by nadal się do noszenia. Podają więc stary domowy sposób stosowany jeszcze przed ponad 100 laty przez nasze prababki — po tym zabiegu koronka będzie wyglądać jak nowa... Należy włożyć kołnierzyk na kilka godzin do spodka napełnionego oliwą z oliwek. Po wyjściu z oliwy trzeba koronkę dokładnie wymyć (nie prać!) w ciepłej mydlanej wodzie a potem delikatnie owinąć na butelce i w ten sposób wysuszyć. Nie prasować.

W jaki sposób oczyścić jasne barankowe futerko — radzi się pani Marta... Proponuje dokładnie przetrzeć zabrudzenia zmianymi tamponkami waty zwilżonej rozpuszczalnikiem (ostrożnie z ogniem!) i następnie futerko dokładnie wywietrzyć.

Jani Zofia B. przysłała nam kilka wypróbowanych praktycznych przepisów, które z powodzeniem stosuje we własnym gospodarstwie domowym. Dziękuję i podaję do wypróbowania czytelnikom.

Ażby wilgotna sól nie zatykała otworów solniczki, należy sól zmieszać z kilkoma kroplami czystej (30 proc.) gliceryny.

Szkló, kryształó oraz poróbkó od nikotyńny popielniczki najlepiej oczyścić się wilgotną szmatką zanurzoną w soli...

Pocierając przekrojoną na pół cebulą można: usunąć rdzę z metalu, tłuste plamy z szyby, oczyścić przedmioty z jasnej skóry, odwiezić przedmioty powleczone jasnym lakierem.

Jeżeli chodzi o długość spódnicy, to w dalszym ciągu nosi się bardzo krótkie. Natomiast zakłady, kamizelki i swetry osiągnęły chyba swoją maksymalną długość — na przykład, reprodukowany wyżej żakiet wygląda jak trochę przykrótki płaszczek.



CZYTELNICY PISZĄ

PRAWO DO WYPOCZYNKU W CISZY

Coraz częściej słyszy się skargi mieszkańców Nowej Huty, pracujących na zmiany w hucie i w innych instytucjach, że trudno wypocząć w dzień, po nocnej pracy. List na ten temat przyszedł również ostatnio od ob. A. (nazwisko znane Redakcji). Autor listu jest mieszkańcem osiedla Stalowego. Żali się on na grupę młodzieży od rana bawiącej się głośno piłką przy bramie przelotowej koło bloku nr 8. Zabawa polega na odbijaniu piłki od ściany, co słyszy się w mieszkaniach jak kanonada artyleryjską. A że zabawa trwa godzinami — odgłosy te mogą wyprowadzić z równowagi człowieka, który właśnie położony się na odpoczynek. O śnie nie może być mowy w takich warunkach.

Jak wynika z listu, w zabawie bierze udział młodzież młodsza i starsza. Warto zaapelować do najstarszych spośród niej o zrozumienie, że zabawa nie wolno przeszkadzać tym, którym należy się wypoczynek po nocnej pracy. Sądzić należy, iż apel nasz zostanie dobrze zrozumiany przez chłopców, którzy chyba nieświa-

domie dokucają sąsiadom. A jeśli już ktoś zwracał uwagę uczestnikom gry w piłkę, niech uznają, iż tym razem jest to apel adresowany do nich po raz ostatni, bo za zakłócanie spokoju są kary. Równocześnie prosimy Komitet Osiedlowy o zajęcie się tą sprawą.

W SPRAWIE WIADOMOŚCI O HISTORII NOWEJ HUTY

Dziękując za miły list ob. ZENKOWI GRABOWSKIEMU, uznajemy za chwalebny chęć poznania historii Nowej Huty, która jest obecnie miejscem stałego zamieszkania naszego Czytelnika. Niestety nie dysponujemy wydawnictwem na temat dzieł Nowej Huty jeszcze (ukazał się on powinno w niedalekiej przyszłości). Natomiast możemy zaprosić naszego Czytelnika do Redakcji, w godzinach rannych lub popołudniowych, w zależności od tego kiedy ma czas wolny — i dać mu do przejścia komplety roczne „Głosu Nowej Huty”. Jest w nich dużo wydarzeń, składających się na dzieje dzielnicy i samej Huty im. Lenina. Prosimy o porozumienie się telefonicznie, nr tel. 426-89.

Srebrne wesele u przyjaciół z południa

BULGARIA wczoraj i dziś

ki handlowe z przeszło 100 państwami całej kuli ziemskiej. W wymianie towarowej z Bulgarią Polska zajmuje niebagatelne, czwarte miejsce.

W warunkach ludowej władzy, jaką przed 25 laty przyniósł Bułgarii fantastyczny zryw narodu przeciwko niemieckim faszystom, przy wydatnej pomocy wojsk radzieckich, nastąpił ten niebywały rozkwit kraju we wszystkich dziedzinach życia.

Warto choćby w kilku zdaniach zobrazować trudne lata narodu bułgarskiego, przed odzyskaniem niepodległości. Terror monarcho-faszystów: w latach 1943—1944 spalono ponad 2 tys. domów antyfaszystów, aresztowano 64.345 osób. Tylko sądy wojenne wydały 1570 wyroków śmierci oraz 1333 wyroki dożywotniego więzienia. Internowano 30.500 osób. Przeciwno partyzantom w zimie 1943/44 skierowano 100-tysięczną armię, wyposażoną w najnowocześniejszą broń...

HUTNICTWO W BULGARII

Wiadomo, że o bogactwie kraju świadczy głównie ilość produkowanej stali. Nic też dziwnego, że partia i rząd ludowej Bulgarii położyły nacisk na tę dziedzinę narodowej gospodarki. W końcu 1964 roku oddano do eksploatacji pierwszy etap największego kombinatu górniczego, co stanowi solidną bazę surowcową dla dalszego rozwoju hutnictwa — czarnego i kolorowego.

Dotychczasowe efekty są imponujące: wydobycie rud miedzianych w ciągu roku 1939 realizuje się obecnie w ciągu 5 godzin, rud ołowiano-cynkowych — w przeciągu niecałych dwóch dni, a rud żelaznych — w niecałe trzy dni!

W wydobyciu metali z koncentratów Bułgaria zbliżyła się do najwyższych osiągnięć w świecie. Poza podstawowymi metalami kolorowymi, wydobywa się wiele metali szlachetnych i rzadkich, jak: złoto, srebro, kadm, bizmut, selen, tellur, platyna, paladum i inne. W roku 1963 Bułgaria wyprodukowała 36,5 tys. ton miedzi elektrolitycznej, 93 tys. ton ołowiu i 75 tys. ton cynku. Kraj zaspakaja więc w tym zakresie nie tylko potrzeby własne, ale metale te stanowią również poważną pozycję w eksporcie.

Rozwój hutnictwa „czarnego” rozpoczął się w Bułgarii dopiero w latach władzy ludowej. Już w roku 1953 uruchomiono zakłady hutnicze im. Lenina koło Pernik, a na bazie kremkowskich złóż rud żelaznych powstał gigant bułgarskiego hutnictwa — wielki kombinat w Kremkowcach.

Przewiduje się, że w roku 1969 wydajność pracy w hutnictwie bułgarskim czarnym wzrośnie o 10 proc., a w hutnictwie kolorowym — o ponad 4 proc.

Nie od rzeczy będzie — na zakończenie tego krótkiego przeglądu osiągnięć Ludowej Bulgarii — wspomnieć o wrażeniach naszych rodaków z tego słonecznego kraju. W opowieściach z podróży niezmiennie słyszy się nie tylko o gościnności i wielkiej serdeczności Bułgarów. Jest jeszcze inne, ciekawe spostrzeżenie: ogromny entuzjazm do pracy całego narodu. Jeśli choć pobieżnie znać historię tego kraju, jego wielowiekowe życie w niewoli, w nędzy i upokorzeniu, tym łatwiej zrozumiecie przywiązanie do ludowej władzy, do tego wszystkiego, co dała w ciągu ćwierćwiecza wolności narodowej i społecznej.

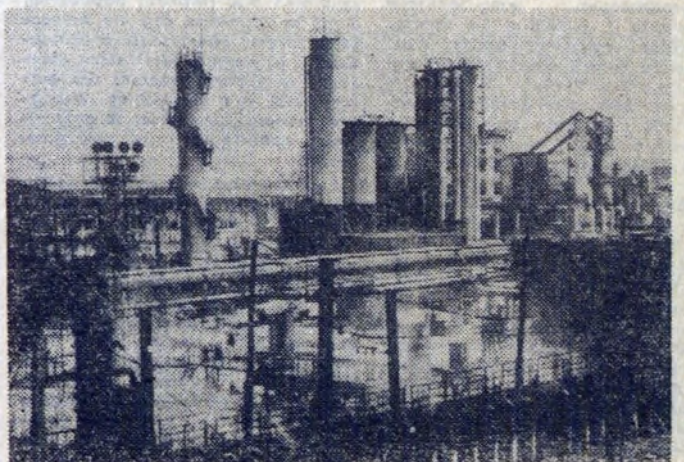
W tym przywiązaniu, w tym entuzjazmie, w twórczej pracy całego narodu, naszych bułgarskich przyjaciół, tkwi „tajemnica” sukcesów Bułgarskiej Republiki Ludowej, która 9 września 1969 roku obchodziła swoje srebrne wesele.

DANUTA RYBAPCZYK

Wydawać by się mogło, że Bułgaria, to przede wszystkim piękne wybrzeże Morza Czarnego, wspaniałe hotele i pensjonaty, atrakcyjne miejscowości turystyczne, słowem raj ludzi spragnionych wypoczynku na słonecznych plażach.

Wszystko to oczywiście prawda, nie na darmo do Bulgarii przyjeżdżają co roku tysiące turystów z całej Europy, w tym niemało też naszych rodaków. Bo też słońce jest tu zawsze „murwane”, a woda ciepła jak nigdzie. Poza tym znana jest wielka gościnność Bułgarów, ich serdeczny stosunek do nas...

Ale Bułgaria, to również nieprawdopodobny skok we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, jaki dokonany został w ciągu 25 lat niepodległości. Dość powiedzieć, że obecnie kraj ten w ciągu 10 dni produkuje tyle, ile wytwarzała Bułgaria przed wojną w ciągu całego roku! Ten słoneczny, uroczy kraj liczy się dzisiaj w świecie — utrzymuje stosun-



Kombinat metalurgiczny Kren, kowce k. Sofii — największy zakład przemysłowy w Bułgarii.

POGODA

OSTATNI tydzień zapisał się znowu na plus tegorocznej pogody. Tyle było słońca i ciepła. A zawiązywały się wyzomy baryczny, których centra albo znajdowały się nad samą Polską, albo na wschód od niej. W najbliższych dniach wyże te zostaną zaatakowane przez całą rodzinę układów niżowych, zbliżających się z zachodu. Początkowo jednak będzie nadal ciepło i słonecznie, temperatura do 15 stopni, stopniowo zachmurzenie będzie wzrastać z tendencją do burz i przelotnych opadów, przede wszystkim w górach i w rejonach podgórskich. Jeśli idzie o niedziele, pogoda powinna być jeszcze znoszna, a tak bardzo na nią liczą amatorzy grzybobrania. PROMYK

25 WRZEŚNIA — II SESJA DRN

Druga Sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Nowa Huta poświęcona będzie głównie sprawom wychowania młodzieży oraz programowi rozwoju życia kulturalnego w dzielnicy. Na porządku obrad znajdują się m. in. takie zagadnienia, jak sprawozdanie z wykonania uchwały w sprawie kierunków działania w zakresie wychowania młodzieży, informacja o realizacji uchwały oświatowej programu rozwoju życia kulturalnego w Nowej Hucie w latach 1968-70, uchwale regulaminu DRN na okres kadencji 1969-1973, uchwale planu pracy DRN na II półroczu.

Dzielnicowe różnorodności

Sesja odbędzie się 25 września, o godz. 9 w sali konferencyjnej budynku Prezydium DRN.

REMONTY DRÓG I ULIC

Aktualny plan remontu i konserwacji dróg i ulic na rok bieżący przewiduje m. in. budowę i remonty dróg asfaltowych ul. Kocmyrzowskiej (w os. Lęgi), w os. Mogiła-Lesisko, Mistrzejowicach, Grębalowie.

Szereg prac konserwacyjnych przeprowadzonych zostanie w osiedlach miejskich, np. dalszy remont stopni przy placu Centralnym. Koszt tych inwestycji wyniesie około 3.500 tys. zł.

KURSY DLA KOBIEC

Przypominamy, że Poradnia Gospodarstwa Domowego przy klubie „Ewa” organizuje w bieżącym sezonie kilka kursów dla kobiet. Powinny one zainteresować mieszkanki Nowej Huty, członkinie LK. Te ostatnie korzystają z 50 proc. zniżki.

Tak więc przyjmuje się zapisy na kurs kroju i szycia I, II i III stopnia, kurs racjonalnego żywienia, fryzjerski, kosmetyczny. Nowość — koronkarstwo i dziewiarstwo ręczne.

Zgłoszenia należy składać w Klubie „Ewa”, os. Urocz. bl. 3, codziennie, w godzinach od 10 do 12 i od 17 do 19. (tel. 418-55). Tutaj też otrzymuje się dodatkowe informacje na temat wspomnianych kursów.

KORZYSTAJCIE Z „AGATY”

Jeśli już mowa o racjonalnym żywieniu, to pragniemy zachęcić do korzystania z usług agregatu do pieczenia drobiu — „Agata”.

Planuje się także wprowadzenie w najbliższym czasie pieczenia polędwicy, szaszłyków, kiełbas. Zachęcamy gospodynie do zapoznania się z „Agatą”.

PO AKCJI LETNIEJ

Jak wynika ze statystyki, w bieżącym roku z akcji obozów i kolonii letnich, organizowanych przez Wydział Oświaty Prezydium DRN oraz zakłady pracy skorzystało blisko 10 tys. dzieci i młodzieży. W porównaniu do roku ubiegłego akcją tą objęto o 500 dzieci więcej.

DOPIERO W R. 1972

Na skutek zmiany projektu technologicznego i dokumentacji hali głównej, termin ukończenia budowy zakładu pralniczego w Nowej Hucie został przesunięty na rok 1972.

Zakład będzie bardzo nowoczesny. Na tego rodzaju inwestycje już z niecierpliwością czekają mieszkańcy dzielnicy.

DOMKI JEDNORODZINNE NA WZGÓRZACH KRZESŁAWICKICH

Lokalizacja nowego ośrodka domków jedno i dwurodzinnych przewidziana jest w rejonie Wzgórz Krzesławickich. Zgodnie z planem inwestycyjnym wybudowanych tu zostanie około 300 domków. Użytkownikami będą pracownicy kombinatu, „gospodarzem obiektu” — Spółdzielnia Mieszaniowa „Domek”.

Informujemy, że karnety po 15 zł nabyć można w kinie „Sfinks” na godzinę przed rozpoczęciem seansu.

Od 1 października planuje się rozpoczęcie spotkań dyskusyjnego klubu filmowego o godzinie wcześniej, tj. o godz. 18.

54 ZESPOŁY W NOWEJ HUCIE

Dzielnica liczy obecnie 54 amatorskie zespoły artystyczne. Dorobek ich pracy mamy okazję oglądać na licznych imprezach, m. in. ostatnio z okazji XX-lecia Nowej Huty oraz w związku z nowym sezonem kulturalno-oświatowym 1969-70.

W koncercie udział wezmą m. in. Halina Czerny-Stefańska, Barbara Muszyńska, Bogdan Paprocki, Włodzimierz Kotarba, Tadeusz Rogowski i Stenja Kozłowska.

ZESPOŁY OCZEKUJĄ MŁODYCH HUTNIKÓW

We wrześniu, z inicjatywą ZF ZMS oraz Domu Kultury HiL, jak również organizacji ZMS w poszczególnych wydziałach huty, odbywa się rekrutacja młodzieży, zatrudnionej w HiL i zainteresowanej działalnością artystyczną. Młodzież może się zapisać do różnych zespołów, wokalnych, muzycznych, teatralnych, tanecznych, recytatorskich itp. ZDK.

Ta cenna inicjatywa powinna przynieść dobre rezultaty. Na rozwój amatorskiego ruchu artystycznego kładzie się obecnie szczególny nacisk.

PROSZĘ WYSIADAC

Wprost zdumiewające jest ile wariantów trudności mogą napotkać w swoich codziennych podróżach pasażerowie autobusów pospiesznych. Oto nowy. W sobotę, po godz. 14.30 wyruszył spod kombinatu autobus pospieszny, zabierając kilkunastu pasażerów. Gdy zapłacił oni za przejazd i otrzymali bilety, kierownik podjechał na przystanek przy os. Szkolnym i kazał wszystkim wysiąść, oświadczając, iż dalej z pasażerami nie pojedzie. Sygnalizacja jest nie w porządku. Tak więc duża grupa pasażerów znalazła się w przynajmniej trudnej sytuacji wyjeżdżając na przystanek, w czasie jednego kursu. Oczekiwała na następny autobus pospieszny, by ich zabrał. Minuty płynęły, tramwaje przejeżdżały obok. Można było każdym z nich wcześniej dostać się do Ronda,

SPOTKANIA DYSKUSYJNEGO KLUBU FILMOWEGO

Po przerwie wakacyjnej, w bm. wznowił działalność dyskusyjny klub filmowy, którego co tygodniowe spotkania (w każdy piątek o godzinie 20) odbywają się w sali kina „Sfinks”. Ostatnio oglądano film produkcji czechosłowackiej pt. „Ja — sprawiedliwy” (dramat sensacyjno-kryminalny), w najbliższy piątek, 19 bm. wyświetlona zostanie komedia USA pt. „Dzisiejsze czasy” w reż. Charlie Chaplina.

26 września miłośnicy filmu i dyskusji o nim, bo takie są zadania klubu, oglądać będą również komedię amerykańską w reż. B. Keatona (oraz w roli głównej) pt. „Buster bokserem”.

CO W TYGODNIU?

KINA

SWIT od 13 do 18 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Skąd przybysz piosenka” produkcji francuskiej, doz. od lat 18, od 19 do 23 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.30 „Panna młoda w żałobie” produkcji francuskiej, doz. od lat 18.

SWIT Mała Sala od 13 do 14 bm. godz. 15, 17 i 19.15 „Umrzeć w Madrycie” produkcji francuskiej, doz. od lat 14, od 15 do 18 bm. godz. 15, 17 i 19.15 Dni Filmu Polskiego „Zamach”, doz. wolony od lat 14, od 19 do 21 bm. godz. 15, 17 i 19 „Barwy walki”, doz. od lat 14.

SWIATOWID od 13 do 16 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Oskar” produkcji francuskiej, doz. od lat 15, od 17 do 18 bm. godz. 15, 17 i 19 „Między wrześniem a majem” produkcji polskiej, doz. od lat 7, od 19 do 21 bm. godz. 15, 17 i 19 „Przygody Tomka Sawyera” produkcji rumuńskiej, doz. od lat 11.

SWIATOWID Mała Sala od 13 do 13 bm. godz. 15, 17 i 19 „Święta wojna” produkcji polskiej, doz. od lat 16, od 14 do 16 bm. godz. 15, 17, 19 i 20 „Człowiek z Rio” produkcji francuskiej, doz. od lat 14, od 17 do 20 bm. godz. 15, 17 i 19 „Między nami złodziejami” produkcji czeskiej, doz. od lat 16.

SFINKS od 11 do 14 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Galla” produkcji francuskiej, doz. od lat 18, od 15 do 17 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Ostatni watażka” produkcji bułgarskiej, doz. od lat 14, od 18 do 21 bm. godz. 15, 17 i 19 „Synowie Katie Elder” produkcji USA, doz. od lat 16.

TEATR LUDOWY

13 i 14 bm. godz. 19.15 „Droga wiodła przez Narwik”, 15 bm. teatr nieczynny, 16 bm. godz. 17.00 „Słuby panienskie”, 17 i 18 bm. godz. 11.00 „Król i marchewka” (bajka), 19 bm. godz. 17.00 „Słuby panienskie”.

OGNIKO MŁODYCH ZDK HiL

18. IX. godz. 20 — sala kina „Sfinks” — spotkanie dyskusyjnego klubu filmowego, film pt. „Dzisiejsze czasy” (komedia USA).

OGNIKO DZIECIĘCE ZDK HiL

17. IX. godz. 17 — projekcja filmu pt. „Wrzesień — tak było”, 18. IX. godz. 17 — „Moje wakacje” — konkurs plastyczny prowadzi mgr Ewa Januszkowa.

PROGRAM TV 13-19. BM.

SOBOTA Godz. 10.00 Film CSRS, 11.35 Zaproszenie do Tbilisi, 16.15 Sztanga w górę, 18.35 Dziennik, 18.45 Teatr Młodych, 17.55 Szkice poligo-

nu, 18.10 Gawędy wilków morskich, 18.40 Pegaz, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.10 Festyn, 21.10 Dziennik, 21.30 „Zabie drozda” — film USA.

NIEDZIELA

10.25 „Stawka większa niż życie”, 11.30 Architektura Warszawy, 12.00 Koncert, 12.45 Dziennik, 13.00 Przemiany, 13.30 Dla dzieci, 14.20 Ludzie i zdarzenia, 14.35 Felieton film., 14.45 „Na jarmarku”, 15.25 „Barwy walki” — film, 16.55 „Piórkiem i węglem”, 17.15 Estrada literacka, 18.00 PKF, 18.10 Pegaz, 18.50 „Ojciec i syn”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Podrywacz” — film, 21.20 Spotkanie z pisarzem, 21.50 „Klub prof. Tutki”, 22.00 Magazyn sportowy.

PONIEDZIAŁEK

15.30 Politechnika, 16.35 Dziennik, 16.45 Dla dzieci, 17.30 Echo stadionu, 17.50 Kronika, 18.05 Festiwal Ziemi Górskich, 18.45 Eureka, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Festiwal Teatrów Dramatycznych, 21.45 Przez granice i kontynenty, 22.30 Dziennik.

WTOREK

8.30 „Kleski i nadzieje” — film, 10.00 Dla szkół, 12.00 Wybieramy zawod, 12.45 Przystosowanie rolnicze, 14.00 Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce, 15.00 Przystosowanie rolnicze, 15.30 Politechnika, 16.35 Dziennik, 16.45 Kronika, 17.00 Za frontem, 17.10 Telewizyjny Ekran Młodych, 19.00 Program publicystyczny, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 „Kleski i nadzieje” — film, 21.25 Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce, 22.35 Dziennik.

ŚRODA

8.55 Dla szkół, 10.30 Film z serii: „Scigany”, 11.55 Dla szkół, 14.00 Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce, 17.45 Dziennik, 17.55 Zrob to sam, 18.15 Magazyn ITP, 18.25 Kronika, 18.40 Czwarta zmiana, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Film z serii: „Scigany”, 20.55 „Światowid”, 21.25 PKF, 21.35 Wielcy twórcy muzyki.

CZWARTEK

9.15 Matematyka w szkole, 9.55 Dla szkół, 15.30 Politechnika, 16.35 Dziennik, 16.55 Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce, 18.55 Perspektywy techniki, 19.30 Dobranoc, 19.40 Dziennik, 20.00 Przypominamy, radzimy, 20.05 Teatr sensacji, 21.10 Słuchamy i patrzymy, 22.10 Dziennik, 22.25 Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce.

PIĄTEK

8.30 „Dzielnica szczęścia” film, 10.55 Dla szkół, 14.55 Politechnika, 16.00 Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce, 17.10 Dziennik, 19.00 Kronika, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Poligon, 20.35 Teatr: Playboy zachodniego świata, 21.45 Rozmowy o książkach.

Gdy po nauce mamy wolny czas

Rozpoczął już działalność Młodzieżowy Dom Kultury im. J. Korczaka w os. Szkolnym. Placówka ta znana jest z różnorodnych form pracy z dziećmi i młodzieżą, pracy w zespołach, pracowniach, klubach itp.

Z form o charakterze politycznym trzeba wymienić także pracownię, jak: radiotechniczna, mechaniczna, fotograficzna, pomocy naukowych, modelarnię lotniczą, pracownię kroju i szycia dla dziewcząt. Nowością sezonu — pracownia szklarska wraz z muzeum morskim.

Kontynuować będą swą działalność zespoły artystyczne, m. in. estrada piosenki, estrada poetycka, rytmiki, baletu, zespoły plastyczne, muzy-

czne i wokalne. Ostatnio utworzono tu zespół instrumentalno-rytmiczny oraz chór harcerski. W bieżącym sezonie w MDK planuje się otwarcie teatru kukielek.

W nowym roku kulturalno-oświatowym wiele uwagi poświęci się, podobnie jak w latach poprzednich, młodzieży, nie zrzeszonej w pracowniach i zespołach technicznych. MDK prowadzi czytelnię i bibliotekę, salę gier i zabaw, dla dzieci i młodzieży organizowanych jest szereg imprez, spotkań, konkursów, wyświetlane są filmy, m. in. bajki dla najmłodszych. Dużym zainteresowaniem cieszą się konkursy piosenkarskie i turnieje poetyckie, jakie odbywają się tu co roku.

Starość nie radość... a dlaczegóżby nie?

Jak informuje Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej szczególnie dużo uwagi poświęca się ludziom w wieku starszym, potrzebującym specjalnej troski i opieki.

M. in. z myślą o ludziach starych, zamieszkałych w Nowej Hucie, utworzono w Szpitalu Miejskim pododdział dla przewlekłe i nieuleczalnie chorych. Opieką lekarską otacza się chorych, opuszczających szpital i tutaj na uznanie zasługuje dobra współpraca między lekarzami rejonowymi, pielęgniarkami środowiskowymi i pielęgniarką społeczną szpitala oraz terenowymi opiekunami społecznymi.

Wydział Zdrowia, przy współudziale z DZBM, komitetami osiedlowymi, organizacjami społecznymi bada sytuację ludzi starych, ich warunki mieszkaniowe, materialne. Dzięki temu można się zorientować, kto potrzebuje pomocy w postaci zasiłków pieniężnych, szereg osób obje-

tych jest także przez PKPS pomocą w formie obiadów, paczek żywnościowych, odzieży.

Ludźmi starymi opiekują się również członkinie organizacji kobiecej w Nowej Hucie. ZD Ligi Kobiet organizuje pogadanki, ponadto mogą one korzystać z usług poradni prawnospołecznej, działającej przy ZD LK. Ostatnio znaczną pomoc w opiece nad ludźmi starymi okazują harcerze. Organizacja ZHP w Nowej Hucie poświęca tym sprawom szczególnie dużo uwagi.

Przy okazji warto wspomnieć, że w Nowej Hucie działa Klub Starego Człowieka, który urządza dla swych członków częste i ciekawe spotkania.

Istotną sprawą są także plany inwestycyjne. W projektach Miejskiego Wydziału Zdrowia na lata 1970-75 uwzględniono budowę Domu Opieki na około 200 miejsc, zlokalizowanego na terenie naszej dzielnicy.

Ciemne neony...

Każdemu z nas wiadomo, że reklama jest dźwięnią handlu. I każdy z nas wie dobrze o tym, że reklamy często się psują, aż narzbyt często.

Przykładem może być tu instalowanie kilku neonów przy punktowcu obok alei Planu 5-letniego. Efektownie to wszystko wyglądało dopóty, dopóki nie wiadomo z jakich powodów zdjęto najpierw jeden z neonów, a w niedługim czasie drugi.

Zapewniano kiedyś zaniepokojonych mieszkańców, że zlokalizowanie pawilonów handlowych obok punktowca nie tylko nie zepsuje go, a wręcz przeciwnie — doda mu uroku. Lata mijają i widać zapomniano o owej obietnicy, skoro reklamy świetlne nie wiadomo z jakich powodów zdjęto i powstała pewnego rodzaju wyrwa.

Dziwić się należy, że do tej pory przedsiębiorstwo zajmujące się tymi sprawami bimbą sobie ze swoich obowiązków.

Może moje obserwacje nie dotyczą spraw wielkich, poważnych, a bez większej wagi, ale przecież obchodzi każdego, bo spotykamy się z tymi sprawami na co dzień i za dużo jest niedbalstwa, które należy krytykować.

Ktoś kiedyś mądrze napisał, że życie z małych cząstek się składa...

Smucić się należy, że zamiast ulepszać naszą dzielnicę, robi się na opak. Prosimy o wzięcie sobie do serca tej krytycznej notatki i instalowanie w jak najszybszym czasie brakujących neonów reklamowych. Czekamy.

Mieczysław Szymański korespondent

Co nowego w kulturze?

NA BUDOWĘ DOMU MŁODOŚCI

Poszczególne przedsiębiorstwa, zakłady pracy i instytucje kontynuują wpłaty na konto budowy Domu Młodości w Nowej Hucie. Ogółem na ponad 13.685 tys. zł zadeklarowanych, wpłacono już blisko 5 mln zł.

Najpoważniejszą kwotę przeznacza na ten cel Huta im. Lenina, wpłacono już 2 mln zł, na 6 mln zadeklarowanych. Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy HiL wpłaciło do tej pory 150 tys. zł (ogółem 1.500 tys. zł), Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe — ponad 651 tys. zł (1.000 tys. zł), „Mostostal” — 50 tys. zł (500 tys.), Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego — blisko 240 tys. zł (500 tys.), Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych — ponad 260 tys. (500 tys. zł), „Elektromontaż” — 150 tys. zł (450 tys.).

Wpłaty na budowę Domu Młodości dokonują prawie wszystkie większe przedsiębiorstwa, organizacje, szkoły. Prawie, bo np. żadnych wpłat nie przeznaczył na ten cel m. in. nowohucki „Instal” oraz Spółdzielnia „Gromada”.

i doświadczenia ze swoich podróży po morzach świata.

Wyd. Morskie, cena 12 zł.

Stefan Majchrowski — „Taniec nad jeziorem” — Druga część (po „Jeziore czarownic”) „Sagi o Wenedach”. Tematem tej bardzo ciekawej książki są zwyczaje i życie naszych przodków. Czytelnik, cena 20 zł.

Włodzimierz Steyer — „Samotny półwysep” — Wspomnienia z obrony Helu, który należał do najbliższej (bo do początku października 1939 r.) brzołwego się terenu Polski. Autor (zmarły w 1957 r.), pisarz-marynista, był dowódcą obrony tego odcinka.

Wyd. Morskie, cena 18 zł.

Józef M. Chomiński — „Studia nad twórczością Karola Szymanowskiego”. — W pozycji ukazane są dzieła K. Szymanowskiego na tle twórczości takich kompozytorów jak: Chopin, Strawiński, Schönberg, Scriabin — zawiera również analizę jego muzyki.

PWM, cena 50 zł.

KSIĄŻKI

Marian Brandys — „Kłopoty z panią Walewską” — Legenda i prawda o Polce związanej wielkim uczuciem z Napoleonem. Autor podaje fakty oraz wydarzenia, które być może są tylko legendą. Pozycja jest zaopatrzona w dokumentalne ilustracje. Iskry, cena 32 zł.

Lech Wantuła — „Wycieczka z naręczoną” — Siedem opowiadań, których akcja toczy się na Śląsku. L. Wantuła pisarz-górnik, po mistrzowski ukazuje środowisko górnicze.

Wyd. Śląsk, cena 16 zł.

Wiesław Andrzejewski — „Polityka ognia” — Opowiadania o morzu. Autor (mający w swoim dorobku już trzy wydane pozycje), z zawodu marynarz, pisał je w oparciu o własne przeżycia

Z notatnika obserwatora

Wprost zdumiewające jest ile wariantów trudności mogą napotkać w swoich codziennych podróżach pasażerowie autobusów pospiesznych. Oto nowy. W sobotę, po godz. 14.30 wyruszył spod kombinatu autobus pospieszny, zabierając kilkunastu pasażerów. Gdy zapłacił oni za przejazd i otrzymali bilety, kierownik podjechał na przystanek przy os. Szkolnym i kazał wszystkim wysiąść, oświadczając, iż dalej z pasażerami nie pojedzie. Sygnalizacja jest nie w porządku. Tak więc duża grupa pasażerów znalazła się w przynajmniej trudnej sytuacji wyjeżdżając na przystanek, w czasie jednego kursu. Oczekiwała na następny autobus pospieszny, by ich zabrał. Minuty płynęły, tramwaje przejeżdżały obok. Można było każdym z nich wcześniej dostać się do Ronda,

wych i tekstylnych w naszej dzielnicy. Minął uprządkany okres nasilenia zakupów związanych z początkiem roku szkolnego, ale pora już pomyśleć, w czym będziemy chodzić jesienią oraz w zimie.

Pierwszymi jaskółkami w sklepie tekstylnym MHD przy Placu Centralnym są narazie trzy materiały na pokrycia futer, wziędane na ciepłe zimowe odzienie wierzchnie. Kto lubi ciemne kolory, może coś sobie wybrać. Oprócz tego są jedynie materiały na lżejsze płaszczki. Nie lepiej jest w innych sklepach tekstylnych. Dłaczegóż? Również w sklepach odzieżowych jeszcze nie widać zaopatrzenia pełnego na sezon jesienno-zimowy — niewiele cieplejszych płaszczek damskich i męskich. A jednak konfekcji gotowej nie brakuje, podobnie jak materiałów na odzież zimową, w sklepie na ulicy Florjańskiej w Starym Mieście. Zawinił widocznie kalendarz, który we wrześniu nie ostrzegł dostatecznie, iż wkrótce będą chłodu. Może już nawet wierzchniow.

SPACERKIEM PO SKLEPACH

Niezbędnie wiele, jeszcze jesiennych nowości w sklepach odzieżo-

Po VI Złocie im. kpt. Potiebnia

VI Złoty im. kpt. Potiebnia odbył się w niedzielę 11 września w Pleskowie. Impreza turystyczna zorganizowana przez Związek Turystyczny przy pięknej pogodzie — udała się jak nigdy.

Na trasie Nowa Huta — Rudawa — Dolina Będkowska — Pleskowska Skala — Złota Góra znalazły się 23 drużyny 3-osobowe.

W rajdzie patrolowym I miejsce zajęł patrol nr 9 z ZRH w skla-

dzie: J. FIRLEJ, W. BRODA i J. WALENDZIK — punktów 116,46. II miejsce przypadło w udziale patrolowi nr 7 z Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Nowa Huta — drużyna: J. ZIOŁA, W. BANASIK i S. GOLY — punktów 112,37. Trzecie miejsce zajęła drużyna z Mostostalu.

W ramach rajdu nadarzyła się okazja zdobycia odznaki sprawno-

ściowej 25-lecia PRL, którą otrzymało 200 osób.

W Pleskowej Skale okolicznościowy referat obok pamiątkowej płyty Andrzeja Potiebnia wygłosił przewodniczący Związku Turystycznego ZD TPPR STEFAN WOJCIK, a do zebranych przemówił wicekonsul ZSRR w Krakowie — PTICIN. W uroczystości udział wzięli: sekretarz KP PZPR JÓZEF NOWOTNY, sekretarz KD w N. Hucie JAN BRONIEK, przewodniczący Związku Turystycznego ZD TPPR TADEŹS MANDECKI oraz przewodniczący Związku Turystycznego ZD ZBOWID w HIL ANTONI DAŁKOWSKI. Obecnie byli również delegacje zagraniczne z Ukrainiejskiej Republiki Radzieckiej, Węgier i Słowacji.

Na Złotej Górze w godzinach popołudniowych odbyła się część artystyczna w wykonaniu zespołu ZDK HIL — Estrady Piosenki oraz zespołu muzyczno-wokalnego „Big-5”. Imprezę prowadził i program zapowiadał aktor krakowski Zdzisław Zazula.

Uczestnicy rajdu patrolowego otrzymali pamiątkowe dyplomy i plakietki. Wszyscy wykazali dużą sprawność fizyczną i prawdziwie turystyczną kulturę na trasie. Szczególną satysfakcję sprawiła ekipa TV, która pod kierownictwem operatora-filmowca WASILEWSKIEGO nakręcała co ciekawsze momenty imprezy.

Tekst: JOLANTA FONFERKO
Zdjęcia: ZB. ZINT



Uczestnicy Złoty mieli okazję przy pięknej, słonecznej pogodzie zwiedzić stylowy dziedziniec zamku w Pleskowej Skale.



Zdobycie odznaki sprawnościowej 25-lecia PRL — pchnięcie kula.



Moment złożenia wiązanek kwiatów na płytkę kpt. A. Potiebnia.



Piękne albumy „Polska” dla zdobywców I miejsce z ZRH — od przewodniczącego ZF TPPR tow. A. Nowickiego.



Jedna z konkurencji rajdu patrolowego — strzelanie z wiatrówki.

Kącik filatelistyczny



MALARSTWO POLSKIE XIX I XX WIEKU.

W pierwszych dniach września br. Poczta Polska wprowadziła do

obrotu nową serię znaczków złożoną z 8 wartości, przedstawiających reprodukcje obrazów polskich malarzy z XIX i XX wieku. Na poszczególnych egzemplarzach przedstawione są: „Macierzyństwo” obraz Stanisława Wyspiańskiego, „Hamlet polski” Józefa Malczewskiego, „Babie lato” Józefa Chełmońskiego, „Portret dwóch dziewcząt” Ogi Boznańskiej, „Majowe słońce” Józefa Mehoffera, „Kobieta czująca się” Władysława Słowińskiego, „Martwa natura” Józefa Pankiewicza i „Porwanie królowej” Witolda Wojtkiewicza. (kp)

SATYRA W PRASIE

Kapitalistyczne monopole w NRF udzielają wszechstronnej pomocy neofaszyzowskiej partii NPD.



— Po tej kąpieli będziesz jeszcze silniejszy („Krokodyl”)

BIBLIOTEKA
TECHNICZNA

POLECA:

Czytelnik, który posiada znajomość języka rosyjskiego w zakresie wystarczającym na lekturę w tym języku, znajdzie w zbiorach Biblioteki Technicznej HIL szereg ciekawych książek dotyczących zarówno ściśle hutnictwa jak i innych dziedzin raczej periferijnie z nim związanych. Książki, o których szerzej niżej, dostępne wyłącznie w języku oryginalnym, tj. rosyjskim, adresowane są do inżynierów i techników w zakładach przemysłowych, do studentów oraz mogą stanowić materiał pomocniczy dla pracowników naukowych.

Przechodząc do konkretnego, omówienia są to:

„Maszyny i technologia obróbki metali” (Układanie i technologia obróbki plastycznej metali) — zbiór artykułów, wyd. „Maszynostrojenie”, Moskwa 1967. Zbiór ten poświęcony został teorii deformacji plastycznej, technologii walcowania blach, problemom efektów temperaturowych powstających przy dużych prędkościach cięcia meta-

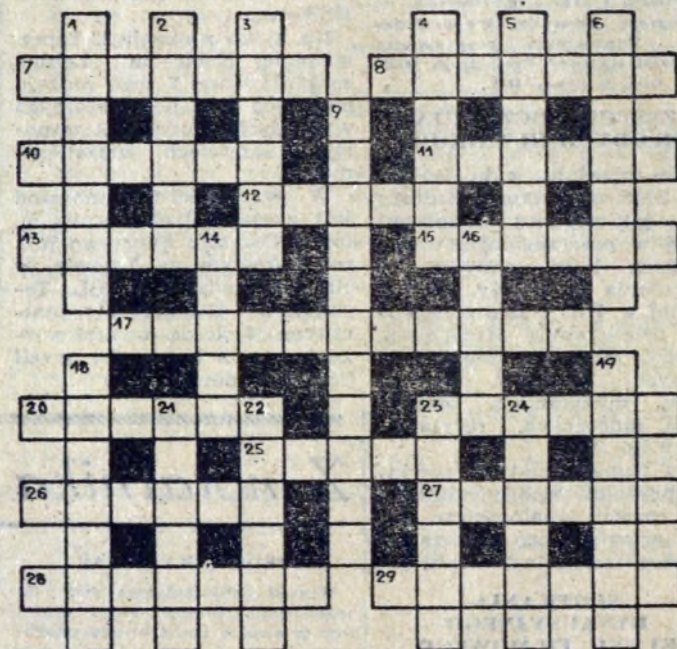
łu a także zastosowania termopar przy pomiarach temperatury metalu.

A. I. Spriszewskij: „Podszpinki kaczunia” (Łożyiska toczne), Moskwa 1969, wyd. „Maszynostrojenie”. Książkę tę można podsumować krótkim stwierdzeniem: wszystko o łożyskach tocznych, bo począwszy od rozwiązań nad podstawami teoretycznymi poprzez obliczenia i konstrukcję aż do kontroli i badań łożysk oraz niezbędnych informacji na temat materiałów, z których wykonuje się łożyska — wszystko to można znaleźć w omawianej pracy.

Mgr B. WYSOCKA

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

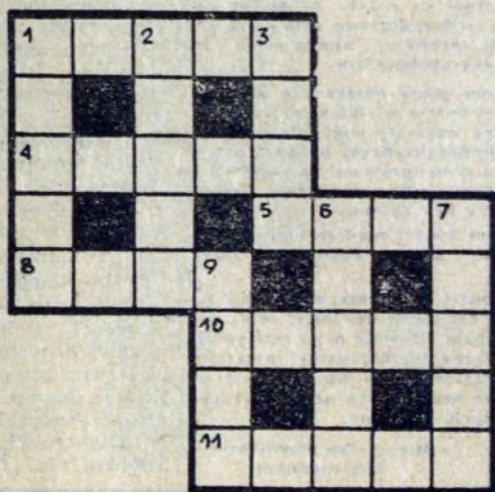


Poziomo: 7. gmina kościelna, 8. państwo w Europie, 10. coś z białej broni, 11. dodatnia cecha charakteru, 12. stalowa belka, 13. miasto pow. barbarzyńsko zniszczone przez Niemców na początku I-ej wojny świat., 15. słynny fiord i miasto Norwegii, 17. ropa plus chemia, 20. zwyczajowe zebranie towarzyskie korporacji studenckiej, 23. numer strony książki, 25. taniec z Argentyny, 26. ma je rzeka — świni trzeba je dać, 27. zadusił ją rak, 28. polski narodowy taniec o charakterze poważnym, 29. aktor, reżyser i reformator teatru 1885—1947. Właściwe nazwisko: Maluszek.

Pionowo: 1. wóz pogrzebowy, 2. największa wyspa w grupie Wysp Towarzystwa, 3. utwór napisany mową wiązana, 4. chwast stepowy tworzący gęste zarośla, 5. teatralny podpowiadaacz, 6. twórca bardzo dobrych kart do gry, 8. znana woda stołowa, 14. duży pies myśliwski, 16. ogół wojska, 18. dowódca taktycznego związku okrętów, nie mający stopnia admirałskiego (w Anglii, USA), 19. teren otoczony obszarem o innym charakterze, 21. u Greków staroż. — zasadnicze znaczenie wyrazu, 22. mierzy czas sprinterom, 23. jedna z części składowych naboju, 24. rytownik.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. huragan, 4. rzeka w pd. Azji wpada do M. Arabskiego, 5. miejsce zwycięstwa Abisynczyków nad Włochami w 1896 r., 8. skrzydłata bogini zwycięstwa, 10. gen. obrońca Warszawy w 1939 r., 11. region w pn. Słowacji, którego część należy do Polski.



Pionowo: 1. gwiazdozbiór równikowy zwany inaczej Kosiarze, 2. czart, diabeł, 3. miasto pow. w woj. opolskim, 6. tytuł powieści Camusa, 7. zatoka w pin. część M. Czerwonego, 9. odpowiada nie pytane.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 15 września br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

BONY KSIĄZKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 35 WYLOSOWALI:

1. Helena Gross — Nowa Huta, os. Teatralne 28 m. 4; 2. Kazimierz Musiałek — Nowa Huta, Wzgórze Krzesławickie 5 m. 4; 3. Zofia Sobczyk — Nowa Huta, os. Kallinowe 3 m. 33; 4. Włodzimierz Pokidan — Nowa Huta, os. Sportowe 24 m. 16; 5. Marian Bieniek — Nowa Huta, os. Stalowe 9 m. 41.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

serii Normana Tauroga z roku 1938).

Obecna wersja jest najobszerniejsza z wszystkich dotychczasowych. W dwu filmach reżyser zawarł większość podstawowych wątków powieści: przyjaźń Tomka i Hucka, liryczny wątek uczuć między Tomkiem a Becky, sensacyjną aferę z morderstwem na cmentarzu, dramatyczne próby uratowania od stryczka starego Muffa Pottera, wreszcie piekielne knowania Indianina Joe i jego ostateczne zdemaskowanie przez dzielnych chłopców.

Za tło akcji posłużyły wybrzeża Dunaju, który imituje tu wody Mississippi. Zrekonstruowano nawet kopię starego parowca „Paul Jones”, który dla Tomka jest symbolem marzeń o wielkim świecie i niezwykłych przygodach.

Film jest barwny, opracowany w polskiej wersji językowej.

ZAKUPILISMY

„W pełnym słońcu” — francuski dramat psychologiczny reżyserii Rene Clementa. Barwna adaptacja powieści Patrice Highmuth. Bohater chce zdobyć pieniądze i dostać się do środowiska „złotej młodzieży”, morduje swego bogatego przyjaciela. W rolach głównych m. in. Alain Delon i Marie Laforet.

(dr)

KSIAŻKI KTÓRYCH SZUKAMY

Z rozpoczęciem roku szkolnego łączą się również poszukiwania książek objętych programem lektur szkolnych. Kilka takich pozycji można jeszcze znaleźć w Księgarni Domu Książki przy Alei Armii Czerwonej w Nowej Hucie. Między innymi: powieść o młodości Adama Mickiewicza pt. „Cięższe podajcie mi broń” napisana przez Jadwigę Chamiec, Cena 35 zł. Elżbi Orzeszkowej — „Pamiętnik Wacławy”, wydawnictwo Czytelnik, cena 35 zł.

Jest również wydany przez Książkę i Wiedzę „Pamiętnik Dawida Rubinowicza”, Cena 12 zł.

Ponadto z beletrystyki — powieści pisarza francuskiego Pierre La Mure, w przekładzie Aleksandra Frybosowa pt. „Miłość nie jedno ma imię”, wydawnictwo PIW, cena 40 zł. (kp)

ROZWIĄZANIA Z NR 35

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 3. Polinezja, 8. pielesz, 9. światło, 10. bieda, 11. owies, 13. złoty, 16. skalpel, 18. Boliwia, 19. kasztelan, 22. Snieżka, 23. Asturia, 24. kocur, 26. sklep, 27. bułat, 30. samowar, 31. koszary, 32. kunkator.

Pionowo: 1. Opole, 2. bluszczyk, 3. szuwar, 4. nagar, 6. niedola, 7. głownia, 11. Iskrownik, 12. robotnica, 14. elipsoidal, 17. Loara, 18. Beata, 20. weteran, 21. kuliary, 24. kokaina, 25. retorta, 26. polka, 29. szary.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. orda, 3. kram, 5. opel, 6. plot, 8. Anka, 10. kwas, 12. wada, 14. kiwi, 15. list, 16. Teby.

Pionowo: 1. okap, 2. azoń, 3. kolia, 4. moda, 7. obra, 9. Nowa, 10. król, 11. skat, 12. wint, 13. Andy.